ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 53 A Rok XIV

WARSZAWA ŚRODA 22 lutego 1939 R.

Cena 10 Gr. w

„ROLA MARKSIZMU OGRANICZA SIĘ DO ZAOPATRYWANIA ARSENAŁU POLITYCZNEGO W FORMUŁY PROPAGANDOWE ZWŁASZCZA MAJĄCE NA CELU PODTRZYMYWANIE ENTUZJAZMU ZWOLENNIKÓW..."

Henryk de Man
O psychologii socjalizmu

Jaka będzie polityka nowej Hiszpanii?

Hiszpanie chcą całkowitej samodzielności

Neutralność w sporach europejskich

Domowa wojna hiszpańska dobiega końca. W ciągu najbliższych paru tygodni należy przypuszczać, że gen. Franco będzie panem całej Hiszpanii. W tych warunkach należy się zastanowić jakie będą konsekwencje międzynarodowe.

Panuje powszechne mniemanie, **że zwycięstwo gen. Franco wzmacnia ogromnie pozycje Włoch i Niemiec w Europie.** W rzeczywistości ta sprawa nie przedstawia się tak prosto.

Niewątpliwie błędy polityki francuskiej i angielskiej, pomagającej czerwonej Hiszpanii pchają gen. Franco w kierunku Niemiec, a zwłaszcza Włoch. które udzieliły mu tak wydatnej pomocy. Obok tego jednak będzie **działało szereg innych przyczyn.**

Według informacyj otrzymywanych z ostatnich dni z Hiszpanii, wpływowym czynnikom hiszpańskim zależy bardzo na zachowaniu **całkowitej niezależności.** Społeczeństwo hiszpańskie bynajmniej **nie pali się do roli drugorzędnego sojusznika Niemiec i Włoch.** Dopóki trwa wojna domowa narodowcom hiszpańskim zależy bardzo na pomocy włoskiej, z chwilą gdy wojna ta się zakończy **pomoc obca nie będzie im potrzebna.**

Trzyletnia prawie wojna jest przyczyną **ogromnych zniszczeń wewnętrznych Hiszpanii.** Społeczeństwo hiszpańskie będzie musiało poświęcić szereg lat na **uporządkowanie i usunięcie tych wszystkich szkód, które spowodowała wojna domowa.** Hiszpanom jest potrzebny wieloletni pokój, czemu już dziś daje wyraz prasa hiszpańska.

W tych warunkach zbyt ścisła łączność z Niemcami i Włochami, może w pewnych wypadkach być dla Hiszpanii ryzykowna. Natomiast staje się rzeczą konieczna **współpraca ze wszystkimi państwami europejskimi.**

Niewątpliwie rokowania, jakie są już w tej chwili prowadzone przez rząd angielski i francuski w sprawie ustalenia stosunków z nową Hiszpanią, mają m. in. na względzie doprowadzenie do takiego stanu **rzeczy, by przyszła Hiszpania w wielkich rozgrywkach europejskich zajmowała raczej neutralne** stanowisko. Zarówno Francja, jak i Anglia **przykładają do tych rokowań wielką wagę.** Anglii bowiem chodzi o wzmocnienie jej pozycji na morzu Śródziemnym Francji — jej linii komunikacyjnych z północną Afryką.

Uroczyste wręczenie dyplomu

doktora h. c. Uniwersytetu w Sofii

p. Prezydentowi Rzeczypospolitej

We wtorek specjalna delegacja uniwersytetu sofijskiego, złożona z wybitnych uczonych i zasłużonych przyjaciół Polski przybyła na Zamek warszawski, aby wręczyć Panu Prezydentowi R. P. dyplom doktora honoris causa wszystkich wydziałów uniwersytetu św. Klemensa Ochridzkiego w Sofii, nadany mu jednogłośnie przez senat akademicki w dniu 28 grudnia ub. roku dla uczczenia wybitnych zasług uczonych pierwszego obywatela Rzplitej Polskiej na polu fizyki i chemii.

Członkowie delegacji przybyli na Zamek do sali rycerskiej, gdzie zebrali się również przedstawiciele polskich władz oświatowych.

Pana Prezydenta powitał rektor Staniszew przemówieniem w języku **bułgarskim** poczym wręczył Panu Prezydentowi ozdobny dyplom pergaminowy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podziękował za to zaszczytne odznaczenie, pierwsze w dziejach uniwersytetu sofijskiego.

Po zakończeniu ceremonii Pan Prezydent zatrzymał gości bułgarskich na śniadaniu.

Przed nową wiosenną ofensywą

Koncentracja wojsk japońskich

Na wyspie Hainan trwają walki

SZANGHAJ, 21. 2. Komunikat chiński donosi, że ze strony japońskiej daje się zauważyć zamiar skoncentrowania swej armii na pograniczu 3-ch prowincji: Szansi, Szensi i Hunan, celem przeprowadzenia na wiosnę wielkiej ofenzywy w kierunku dróg komunikacyjnych, łączących Chiny z prow. Sin-Kiang i Z. S. R. R. W tym celu na południu Szansi ściągnięto trzy dywizje japońskie, a mianowicie: 20-tą, 108-mą i 109-tą, ponadto 4-tą brygadę, 7-mą dywizję w Hankou 27-mą z Pekinu i 14-tą z Kai - Fengu.

W celu zapewnienia szybkości komunikacji, Japończycy pośpiesznie przerabiają na tor normalny koleje waskotorowe: Tatung — Puchou i Tżendzin — Tainan.

Trzy dywizje japońskie (5-ta, 10-ta i 114-ta) skierowano do walki z partyzantami w prow. Szantung i Szansi.

W PRZEWIDYWANIU OFENZYWY

Dalsza koncentracja wojsk japońskich w prow. Szansi trwa. co według dowództwa chińskiego, ma nieomylnie wskazywać na bliskie rozpoczęcie ofenzywy w kierunku — po przez rzekę Huan - Ho na miasta Singau i Lauchou.

Rzekomo dowództwo chińskie jest w zupełności przygotowane. by odeprzeć ofenzywę japońską. Natomiast na południu, mimo zajęcia wyspy Hainan, poważniejszych operacji nie przewiduje się.

WALKI NA WYSPIE HAINAN

Komunikat chiński podaje, że na wyspie Hainan, w pobliżu portu Chengmai, rozegrały się walki z oddziałem japońskim, kierującym od m. Kiungchou. Japończycy zostali odparci.

Na wyspie Hainan działa po stronie japońskiej desant piechoty morskiej oraz koreańska brygada pod dowództwem gen. Hamada.

Wybuch bomby w Belfaście

Terroryści irlandzcy przy pracy

BELFAST, 21. 2. W jednej z najbardziej ożywionych dzielnic miasta, wybuchła w gmachu pokladztornym, w którym znajduje się obecnie lokal pewnej organizacji katolickiej. bomba. Eksplozja spowodowała wielkie szkody. Z 6-ciu osób, znajdujących się w lokalu, jedna doznała dość ciężkich obrażeń. Bomba była rzucona przez okno.

Ogólnie mniemają, że eksplozja jest dziełem terrorystów irlandzkich.

14 członków Z. N. P. w Ozonie

Zapomniane słowa gen. Składkowskiego

Wszyscy dziś jeszcze pamiętają wystąpienie gen. Składkowskiego, premiera i ministra spraw wewnętrznych, który w sposób wyraźny i zdecydowany potępił szkodliwą politykę Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Kierunek polityczny Z. N. P. nie uległ od tego czasu zmianie, ci sami ludzie w dalszym ciągu prowadzą działalność, która spotyka się z poważnymi zastrzeżeniami katolickiej i narodowej części społeczeństwa.

Zmienił się widocznie jednak stosunek Obozu sanacyjnego do Z. N. P. — dziś bowiem w Ozonie zasiada 14 posłów ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, oczywiście zbliżonych do zarządu tej organizacji, wśród nich 7 nauczycieli szkół średnich jak i 7 szkół powszechnych. Ciekawe jak pogodzić i współpracę „narodowe" O. Z. N. i w każdym razie antynarodowego Z. N. P.

Podesta m. Bergamo

przybywa do Warszawy

W sobotę, dn. 25 bm. przybywa do Warszawy na uroczystość odsłonięcia ofiarowanego przez m. Bergamo pomnika Franciszka Nullo, podesta Bergamo — Camillo Pessenti Pigna w towarzystwie sekretarza generalnego partii faszystowskiej Orfeo Sellani i reprezentanta prowincji Carlo Pesenti.

Delegacja ta będzie oficjalnym gościem zarządu miejskiego stolicy. Delegacji oficjalnej towarzyszy wycieczka, złożona z 10-ciu przedstawicieli gminy Bergamo.

Kpt. Wiedemann wyjechał z Berlina

na placówkę w San Francisco

BERLIN, 21. 2. Nowomianowany konsul generalny Rzeszy Niemieckiej w San Francisco Wiedemann, b. długoletni adjutant kanclerza Hitlera opuścił dziś Berlin, udając się na swą placówkę.

Wczoraj Wiedemann był podejmowany bankietem przez stowarzyszenie niemiecko - amerykańskie.

Wiedemann jest znany z rozmaitych misji politycznych, które powierzał mu kanclerz Hitler; tak np. był on delegowany do Londynu podczas kryzysu sudeckiego.

2 tysiące policjantów czuwało nad bezpieczeństwem zgromadzenia

Niemców amerykańskich

NOWY JORK, 21. 2. W Madison Square odbyło się wielkie zgromadzenie Niemców amerykańskich, na którym przemawiał m. in. Fritz Kuhn, przewódca „German American Bund". Wstęp na zebranie był tylko za legitymacjami lub zaproszeniami związku.

2 tys. policjantów strzegło gmachu, nie dopuszczając manifestantów, którzy gromadzili się w pobliżu. Po zakończeniu zgromadzenia doszło do zajść, w których kilkanaście osób zostało poturbowanych. Aresztowano 5 osób.

Himmler opuścił Białowieżę

Zakończenie reprezentacyjnego polowania

BIAŁOWIEŻA, 21. 2. Ostatni, trzeci dzień polowania reprezentacyjnego w puszczy białowieskiej rozpoczął się dziś na terenie nadleśnictwa Gródek o godz. 9-ej rano.

Jak wiadomo w polowaniu tym bierze udział szef S. S. Himmler, ambasador Rzeszy Niemieckiej w Warszawie von Moltke, minister Kościałkowski, gen. Schally, gen. Kordjan - Zamorski, radca Lubomirski z ambasady polskiej w Berlinie, radca Kurnatowski z M. S. Z., naczelny łowczy Rzeszy Scherpink i szereg innych osób.

W czasie dzisiejszego polowania, które trwało do godz. 12-ej padło ogółem 10 dzików i ryś.

W czasie trzydniowego polowania w Białowieży padło ogółem 57 dzików, 1 ryś, 1 lis.

O godz. 13.30 szef S. S. Himmler oraz uczestnicy polowania reprezentacyjnego opuścili Białowieżę. Na dworcu żegnali gości przedstawiciele miejscowych władz. dyr. inż. Nejman i inni.

Następca braci Jędrzejewiczów

Minister Święctosławski na fotelu oświaty *jest następcą braci Jędrzejewiczów.* Objąwszy tekę oświaty, minister Święctosławski zmienił pewne zewnętrzne metody stosowane zarówno w stosunku do ciała profesorskiego, jak i nawet młodzieży akademickiej. Bracia Jędrzejewicze byli reprezentantami systemu dyktatorskiego, minister zaś Święctosławski *jest reprezentantem systemu liberalnego.* To też jeśli np. chodzi o stosunek do młodzieży akademickiej, minister Święctosławski musiał pójść na niektóre ustępstwa. Był parę razy zmuszony do cofnięcia się z zajmowanych pozycji. *Ale te lokalne ustępstwa nie świadczą bynajmniej o zmianie samego systemu.*

Okres braci Jędrzejewiczów na terenie oświaty, oznaczał się bardzo głęboko przeprowadzonymi reformami w duchu anty - narodowym. Zasadnicza reforma szkolnictwa średniego, bardzo poważne zmiany, na terenie uczelni wyższych — oto reformy. Jeśli zaś do tego dodać wprowadzoną już przedtem dyktaturę Z. N. P. na terenie szkolnictwa średniego, to otrzymamy obraz całkowicie pełny i swoisty w zakresie wychowania narodowego.

Taki stan rzeczy zastał minister Święctosławski na terenie mu podległym. Jego liberalizm polegał przede wszystkim *na liberalnym stosunku do systemu, który zastał.* Złagodził pewne metody, załatwiając szereg zagadnień w rękawiczkach, które jego poprzednicy załatwiali bez rękawiczek, to i wszystko. Min. Święctosławski nie jest przeciw nikiem umiarkowanego nacjonalizmu. *Ale nic nie zrobił, by usunąć system, który tamuje dostęp nacjonalizmu na teren wychowawczy.* Jest przecież liberałem.

Polityka min. Święctosławskiego na terenie jego resortu na skutek pewnych liberalnych metod, prowadzi wprost *do konserwowania systemu, który zastał.* W ten sposób system min. Święctosławskiego jest *tylko złagodzonym systemem jego poprzedników.* Jest to zresztą *jedynie możliwa forma konserwowania* systemu Jędrzejewiczowskiego w dobie obecnej.

Zagadnienia wychowawcze w dalszym ciągu są pod decydującym wpływem ideologii liberalnej. Polityka ministra Święctosławskiego stwarza *prze szkody na drodze do reformy wychowania w duchu narodowym.* Ustępstwa, poczynione profesorom wyższych uczelni, w ogromnej większości ludziom doby ubiegłej, będącym pod decydującym wpływem liberalizmu, jeszcze bardziej utrudnia zmianę stosunków.

A tymczasem interes narodu polskiego wymaga dokonania jaknajszybciej bardzo głębokich zmian w zakresie naszego wychowania narodowego. Uczelnie polskie wszelkich typów wychowywać powinny ludzi walki, przyszłych żołnierzy Rzeczypospolitej, zdolnych do walki zarówno z wrogiem zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Ideologia liberalna skrupulatnie konserwowana na terenie wychowawczym, takich ludzi nie wychowa. Wychowuje posłusznych wykonawców, pozbawionych fanatycznej wiary i ducha niezależności. Ludzie walki wychowuje się wbrew istniejącemu systemowi wychowawczemu.

Jan Korolec

Szeik zabił szeika

BAGDAD, 21. 2. Szeik Saadum Homoidi, przywódca szczepu Szammar zabił dziś na dworcu kolejowym w Samarze Szeika Assi ed Ali, przewódcę szczepu Obeid, posła do parlamentu irackiego. W chwili, gdy ten ostatni oczekiwał na przybycie pociągu do Bagdadu.

Zabójstwo dokonane zostało podobno z pobudek zemsty osobistej.

Duże zachmurzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu dużym z zanikającymi opadami. Po nocnych przymrozkach — temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych z przewagą zachodnich i północno - zachodnich. W górach w dalszym ciągu lekki mróz.

LUTY

22

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—40	17—1
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
7—21	20—47
Dł. dnia	Przybyło
10—21	2—37

Dziś K. św. Piotra w Ant.
Jutro św. Piotra Damiana

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Madame Butterfly" z gościnnym występem Heleny Lipowskiej. Jutro w środę „Dziewczę z Holandii". W czwartek „Halka" z Heleną Lipowską i Antonim Gołębiowskim.

TEATR POLSKI: Dziś „Obrona Ksantypy".

TEATR NARODOWY: O godz. 8 „Grube Ryby".

TEATR NOWY: Z powodu choroby M. Ćwiklińskiej 3 jednoaktówki: „Miłość czysta u kąpieli morskich", „Odwiedziny o zmroku" i „Czasu jutrzejszego".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej „Madame Sans Gene".

TEATR ATENEUM: Dziś „Dziewczyna z lasu".

TEATR „8.15": Ostatni tydzień ulubionej operetki „Krysia leśniczanka". z Lucyną Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem".

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „Dom wariatów".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka" pod kier. i z udziałem Osterwy.

„CHÓRPIÓR" (Krak. Przedm. 8): We środę, o g. 19-ej „Portrety Chórpióru".

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: - „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „100 dni Napoleona".

ITALIA (Wolska 32): „Groźny Bill".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Strzelec z Bengali".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Golgota".

JURATA: „Złoto na ulicy" i „Niewidzialne małżeństwo".

KOMETA: „Cienie Paryża".

MARS: „Patrol na pustyni" i „Pierwszy pocałunek".

PRAGA: „Druga młodość" i rewia

PRASKIE OKO: „Więzienie bez krat" i „Zew pustyni".

ROMA: „Student z Oxfordu".

SOKÓŁ: „Tygrys z Esznapuru" i dodatki.

STUDIO: „Nanon".

ŚWIAT: „Taniec szczęścia".

ŚWIT: „Kurier Carski" i „Alarm na morzu".

Nowe umowy handlowe

W ciągu bieżącego tygodnia podpisane będą oprócz polsko - sowieckiej trzy umowy handlowe, regulujące nasze stosunki handlowe całkowicie lub częściowo z Palestyną, Hiszpanią narodową i Szwajcarią. Szwajcaria interesuje się naszym słodem i niektórymi produktami rolniczymi, z Hiszpanią przygotowuje się regularną umowę handlową kompensacyjną, a co do Palestyny, to zależnie od wyników ostatecznych konferencji okrągłego stołu, podpisana będzie taka lub inna umowa z władzami mandatowymi.

W rocznicę deklaracji O. Z. N.

Rozbieżność haseł i realizacji

Spojrzenie bez różowych okularów.

(J. W.) W drugą rocznicę ogłoszenia deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego prasa prorządowa poświęca artykuły wstępne, omówieniu roli dwuletniej działalności OZN. Zarówno „Kurier Poranny" jak i „Gazeta Polska" podkreślają naturalnie doniosłość deklaracji OZN i postępy konsolidacji. Ton jednak dwóch artykułów jest inny. Artykuł „Kuriera Porannego" pióra R. P. atakuje pozaozonowe ugrupowania polityczne, Witold Ipohorski w „Gazecie Polskiej" akcentuje silniej konieczność konsolidacji.

„ATROFIA MYŚLI"

A więc „Kurier Poranny" zarzuca Str. Narodowemu „atrofię myśli", pomieszanie pojęć i podporządkowanie idei taktyce.

Od rasistowskiego totalizmu aż do liberalizmu parlamentarnego wszystko dziś można znaleźć w wystąpieniach Stron. Narodowego zależnie od okoliczności i od potrzeb taktyki. Taktyce zatem, a raczej wymaganiom opozycji podporządkowana została w Stronnictwie Narodowym treść ideowa. Budowa „nacjonalizmu" bez państwa, w oddaleniu od życia, bez związku z przeobrażeniami społeczno - gospodarczymi, a jedynie w coraz ciaśniejszych ramach partii musiała wreszcie doprowadzić do katastrofalnego zaniku twórczości.

ZACOFANIE

Równie ostry atak skierowuje autor przeciw PPS, której zarzuca, że:

pragnie cofnąć życie polskie do czasów i obyczajów, od których oddala się dziś cały świat

A dalej:

Hasłu obrony dawnych pojęć i dawnych ustrojów podporządkowana została w PPS dziedzina społeczno - gospodarcza.

Stronnictwo Ludowe zdaniem p. R. P.:

Grzebie się nieustannie w przeszłości i przeżuwa swój sen o potędze.

TYLKO OZN

Na tle tej sytuacji tylko OZN ma — według „Kuriera Porannego" — rację bytu.

Druga rocznica wydania deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego pozwala stwierdzić, że miesiące i lata, jakie upływają od jej ogłoszenia, nie tylko potwierdzają jej stałą aktualność, ale wzmacniają systematycznie jej wyjątkową wartość.

ZROZUMIENIE DUCHA

„Gazeta Polska" uwypukla w swym artykule następujące wartości deklaracji lutowej.

Krytykowany jest Obóz, krytykowaną jest jego taktyka lub jego przywódcy, nie jest natomiast krytykowana ani idea zjednoczenia narodowego ani założenia deklaracji lutowej. To właśnie milczące uznanie zarówno dla idei zjednoczenia, jak i dla jej rozwinięcia i uzasadnienia, zapisujemy na nasze dobro w dniu drugiej rocznicy.

Stwierdza wreszcie, że

Deklaracja z dnia 21 lutego nie jest płodem fantazji, dowolności lub ortodoksyjnej wierności jakiejkolwiek doktrynie, lecz wyrazem zrozumienia ducha czasów oraz żelaznych potrzeb Państwa, od których zaspokojenia zależy jego przyszłość.

Spójrzcie, panowie, na rzeczywistość bez różowych okularów. Porównajcie pierwszy odruchowy raczej stosunek społeczeństwa do deklaracji O. Z. N. z obecną sytuacją tego obozu. Dwa lata temu społeczeństwo sądziło, że obóz sanacyjny rzeczywiście zdecydował się dążyć do konsolidacji, że szczerze przyznaje się do błędów i uznaje słuszność idei narodowej. Dziś niewiele osób ma jeszcze złudzenia. O. Z. N. ogólnie uważany jest za spadkobiercę B. B. W. R. A przecież deklaracja ideowa O. Z. N. nie uległa zmianie.

Opinia ogólna stwierdziła, że hasła O. Z. N. nie są szczerze realizowane.

Istotnie treści deklaracji specjalnie nie atakowano. Zarzucano im nie brak „sensacyjności"— jak pisze p. Ipohorski — ale brak zdecydowania, brak dążenia do przebudowy głębokiej i zasadniczej. Ale jako pierwszy krok na nowej drodze deklaracja O. Z. N. mogła być uznana, tym bardziej, że stare ugrupowania polityczne były oceniane przez społeczeństwo coraz bardziej krytycznie.

Gdy jednak okazało się, że program O. Z. N. stanowi właściwie nie syntezę a mieszaninę różnych doktryn i dążeń, że wewnątrz O. Z. N. poglądy są uzgadniane przez nakaz, że różne odpryski ugrupowań narodowych osiadłe w O. Z. N. prowadzą zajadłą kampanię przeciw dawnym swym obozom — znikło zaufanie do O. Z. N. Dziś O. Z. N. nie odgrywa roli wynikającej z jego założeń— to też konieczna jest wśród czynników narodowych O. Z. N. szczera rewizja dotychczasowej pracy.

Rekonstrukcja rządu w Burgos

Gen. Franco — głową państwa i wodzem

Tekę premiera obejmuje Serrano Suner

PARYŻ, 21. 2. Dzienniki popołudniowe donoszą z Burgos, że gen. Franco zamierza dokonać rekonstrukcji gabinetu, przy czym zrezygnuje ze stanowiska szefa rządu. Generał zachowa jednakże stanowiska naczelnika państwa i głównodowodzącego armią.

Prasa paryska podkreśla, że przekształcenie gabinetu gen. Franco nie przesądza w żadnym wypadku sprawy ustroju Hiszpanii.

Dotychczasowy minister obrony narodowej, gen. Davila, zostanie mianowany inspektorem generalnym wszystkich sił zbrojnych i otrzyma jednocześnie najwyższą rangę wojskową generała-kapitana.

Ministerstwo wojny obejmie albo gen. Aranda, znany obrońca Oviedo, albo gen. Moscardo, bohater Alcazaru.

Ministerstwo marynarki zostanie powierzone admirałowi Baratesch, a ministerstwo sprawiedliwości zachowa minister hr. Rodezno, który jest jednym z wybitniejszych przywódców dawnego stronnictwa karlistów.

Wreszcie obecny minister spraw wewnętrznych Serrano Suner, który jest jednym z przywódców „Falangi" oraz szwagrem gen. Franco, obejmie stanowisko premiera.

Serrano Suner rozpoczął swą karierę jako prosty robotnik. Był on jednym z najbliższych przyjaciół rozstrzelanego przez republikanów założyciela „Falangi" Jose Antonio Primo de Rivera, syna b. dyktatora.

ABC sportowe

Ameryka-Polska 1:0

Zaszczytna przegrana w meczu hokejowym

KATOWICE, 21. 2. W poniedziałek wieczorem odbył się w Katowicach międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Polski i Ameryki. Zwyciężyła Ameryka w nieznacznym stosunku 1:0.

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Bogue w trzeciej fazie gry.

—x()x—

Kalbarczyk ósmy

na mistrzostwach świata

Jak wiadomo, Kalbarczyk w pierwszym dniu łyżwiarskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej, które się odbyły w Helsinkach, uzyskał katastrofalne wyniki, które go w rezultacie zepchnęły aż na 21 miejsce w klasyfikacji ogólnej. Drugiego dnia sytuacja zmieniła się radykalnie. Kalbarczyk w biegu na 1500 mtr. zajął już 10-te miejsce, uzyskując czas 2:39,8. Na 10.000 mtr. Polak wysunął się nawet aż na 6-te miejsce w czasie 20:16,8.

Dzięki wynikom drugiego dnia Kalbarczyk sklasyfikował się ostatecznie na 8-ym miejscu, co należy uważać za bardzo dobry wynik, zwłaszcza, że konkurencja w Helsinkach była znacznie silniejsza i liczniejsza, niż na mistrzostwach Europy w Rydze. Kalbarczyk wyprzedził m. in. słynnego łyżwiarza niemieckiego [illegible] który sklasyfikował się [illegible] 9-tym miejscu. Ogółem sklasyfikowano 28-miu zawodników.

Porażka ligowej Warty

W spotkaniu towarzyskim, rozegranym w Poznaniu ligowa drużyna Warty przegrała z poznańską Legią w stosunku 3 : 5. Warta wystąpiła w osłabionym składzie, ale również i Legia nie mogła wystawić swego najlepszego składu.

Samobójstwo na schodach

Na klatce schodowej domu nr. 12 przy ul. Oboźnej jeden z lokatorów tego domu zauważył wiszącego na pasku umocowanym do poręczy schodów mężczyznę. Wezwano pogotowie i policję. Lekarz stwierdził śmierć mężczyzny. Z dokumentów znalezionych przy samobójcy okazało się, że jest to Kazimierz Zrzęda, lat 36 (Łucka 34). Policja ustaliła, że Zrzęda pozbawił się życia, wskutek nieporozumień rodzinnych.

Włoch na pierwszym miejscu w biegu zjazdowym dla dziennikarzy

ZAKOPANE, 21. 2. W poniedziałek poza programem zawodów F. I. S. odbył się wśród pięknej pogody i doskonałych warunków śnieżnych bieg zjazdowy dla dziennikarzy sportowych, w którym startowało 20 osób, w tym 2 panie i 1 dziennikarz zagraniczny (Włoch). Start odbył się ze szczytu Kasprowego Wierchu. Trasa prowadziła w kierunku Hali Gąsienicowej długości około 2000 m.

Pierwsze miejsce zajął dziennikarz włoski Tonella z pisma „La Stampa" z Turynu, w czasie 2:12 min. Zdobył on nagrodę ufundowaną przez Polski Monopol Tytoniowy. 2) Osiecki — Kwatera Filmowa 2:21, 3) Mochnacki — Press Foto 2:25.

—×—

Reprezentacje bokserskie Polski na mecze z Finlandią i Łotwą

P. Z. B. ustalił składy reprezentacyjne na najbliższe mecze bokserskie przeciwko Łotwie, w Rydze i Finladii we Lwowie.

Na meczu przeciwko Łotwie drużyna Polski wystąpi w składzie następującym:

Jasiński, Sobkowiak, Skałecki, Kowalski, Jarecki, Szulczyński, Klimecki, Białkowski. Rezerwowym w wadze ciężkiej wyznaczony został Łukowski.

Przeciwko Finlandii we Lwowie walczyć będzie następująca ósemka polska:

Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Nasi tenisiści na Riwierze

Sensacją międzynarodowego turnieju tenisowego w Nicei był mecz rozegrany z udziałem króla Szwecji, Gustawa V. Partnerką „Mister G." była St. Ferreol. Przeciwko tej parze wystąpiła Siodówna i Wallis Myers, Zwyciężyła para Siodówna — Myers w stosunku 9:7, 6:1.

W poniedziałek w Beaulieu Tłoczyński rozegrał pierwszy mecz z Coxem, bijąc go 6:1, 6:0.

Polska — Norwegia 3:1

W turnieju hokejowym o mistrzostwo akademickie świata Polska rozegrała mecz z Norwegią bijąc ją 3 : 1.

Przyszli we czterech po papierosy
A zrabowali worek cukru

Do sklepu Stanisława Kowalczyka przy ul. Grochowskiej 273 przyszło 4 mężczyzn, jeden z nich zażądał papierosów. Gdy Kowalczyk podał mu żądany gatunek, kupujący począł grymasić. W tym momencie trzej mężczyźni schwytali worek cukru i nim zdołał zorientować się Kowalczyk, z workiem cukru uciekli. Z powstałego zamieszania skorzystał wspólnik złodziei i również zbiegł.

Chciwi żydzi ryli podwórko szukając zakopanych „skarbów"

Przed kilku miesiącami przy ul. Nalewki 43 wybuchła awantura między pewnym małżeństwem przy czym żona biła męża, że gdzieś na podwórzu zakopać miał srebra i biżuterię, a jej nie chciał tego zdradzić.

W ubiegłym tygodniu małżeństwo to wyprowadziło się, a w kamienicy ktoś puścił pogłoskę, że zakopane skarby zostały. W rezultacie kilku bardziej chciwych żydów rozpoczęło poszukiwania. Zryli całe podwórko tak, że właściciel domu musiał zażądać pomocy władz, ale „skarbu" nie odnaleziono.

Zebranie dyskusyjne

Stow. Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych urządza w dniu 23 b. m. zebranie dyskusyjne, na którym p. dr. St. Waschko, dyrektor Izby Przem.-Handl. w Poznaniu, wygłosi referat p. t.: „Znaczenie i zadania konferencji importowej".

Zebranie odbędzie się o godz. 20.30 w sali Izby P. - H. w Warszawie, Wiejska 10.

Zjazd techników drogowych

Dnia 25 b. m. będzie obradował w Warszawie zjazd techników drogowych z całej Polski, zwoływany przez Związek Techników R. P.

Przedmiotem obrad będą sprawy zawodowe i obrona interesów ekonomicznych, wynikające z problemu drogowego i motoryzacyjnego w Polsce.

Złóż ofiarę na F. O. M.

List otwarty do prof. Bartla
Młodzież chce ugruntować Niepodległość
A napotyka same przeszkody

Od jednego z Czytelników, otrzymujemy list, będący odpowiedzią na znane wystąpienie prof. Bartla przeciw młodzieży.

Szanowny Panie Senatorze!

Kilka dni temu przeczytałem w prasie Pańską mowę w Senacie o młodzieży akademickiej. I chociaż sam już akademikiem nie jestem, to jednak przyznać się muszę, iż poczułem się tą nazwą do żywego dotknięty, gdyż zbyt świeżo mam w pamięci moje przeżycia na wyższej uczelni, abym mógł się z Panem zgodzić Panie Senatorze.

OSKARŻAM...

Część prasy żerująca na sensacji wykorzystała tę mowę, właśnie jako sensację, zaopatrując ją w wielce wymowny tytuł, zaczynający się od słowa oskarżam... Przykrym było, że sensacji tej dostarczył jej Pan Senator, Profesor wyższej uczelni, Pedagog i Wychowawca młodzieży.

Zgadzam się z Panem Senatorem w jednym punkcie, a mianowicie w tym, że szkoły średnie niedostatecznie przygotowują młodzież do wyższych studiów.

Ale czy tylko to i „rozpolitykowanie“ jest przyczyną, że jak Pan Senator podał zaledwie znikomą część młodzieży kończy studia we właściwym czasie? Czy Pan Senator nie zastanawiał się przypadkiem nad tym, że mogą być inne przyczyny tego nienormalnego stanu rzeczy?

WARUNKI MATERIALNE

Jestem ciekaw czy **znany jest Panu typ studenta, który musi utrzymać się za trzydzieści złotych miesięcznie (dosłownie za trzydzieści złotych). Żywiąc się tylko herbatą, czarnym chlebem i śledziem, czy znany jest Panu typ studentów, którzy rozporządzają na dwóch jednym paltem lub jedną parą butów i gdy jeden wychodzi na ulicę to drugi musi siedzieć w domu, czy znany jest Panu student, który od rana do późnego wieczora musi biegać z jednego krańca miasta na drugi, bo ma marnie płatne korepetycje, a po nocach może dopiero uczyć się, czy Pan wreszcie zna takich studentów, którzy za cenę otrzymania stuzłotowej posady muszą przerywać studia na rok, dwa a nieraz i więcej?** Zapewniam Pana, że takich jest wielu.

A czy zastanawiał się Pan Profesor nad tym, że **co piąty student to gruźlik?** Sądząc z Pańskiego przemówienia chyba nie.

PRACA SPOŁECZNA

A jednak mimo tak ciężkich warunków materialnych, ta potępiana młodzież znajduje jeszcze czas na pracę społeczną. Znany jest przecież ogólnie udział, akademików w pracach P. M. S., T. S. L., T. C. L., znana jest inicjatywa młodzieży w sprawie utworzenia Legii Akademickiej, czy też ratowania polskości na Kresach. Czyż to jest tylko rozpolitykowanie?

A czyż tylko wynikiem rozpolitykowania jest walka młodzieży z żydostwem i komuną?

UGRUNTOWAĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

Sam Pan Senator powiedział, iż będąc studentem zdzierał pan rosyjskie i austriackie orły, a więc miał Pan ideał, o który walczył dostępnymi mu środkami. I Pan senator i Pańskie pokolenie walczyło o Polskę Niepodległą. Cel został osiągnięty.

Celem dzisiejszej młodzieży uguntować Niepodległość. To też gdy młodzież widzi niebezpieczeństwo jakie grozi Państwu Polskiemu ze strony obcych elementów, gdy widzi ja nna Parnas literatury polskiej usiłują wdrapać się i zająć miejsce obok Mickiewicza, Krasickiego i Słowackiego — Słonimscy, Witliny czy inne Tuwimy, wołające bezkarnie w utworach swych do żołnierza polskiego „rżnij karabinem w bruk ulicy“, gdy widzi tułające się na obczyźnie milionowe rzesze Polaków, by zdobyć kawałek chleba, kiedy jednocześnie w Polsce rozpiera się cztery miliony zupełnie obcych nam ludzi, pracujących na zgubę Państwa Polskiego (przypomnijmy sobie dla przykładu rok 1920 i obozy koncentracyjne dla żydów oraz zobaczmy nazwiska figurujące w procesach komunistycznych), to przecież ta młodzież nie politykuje, a tylko walczy o utrzymannie zdobytego przez Pana rówieśników celu. I czyż Pań Senator za to ją potępia?

TRAGICZNE NIEPOROZUMIENIE

Panie Senatorze! Mowa Pańska to chyba tylko jakieś tragiczne nieporozumienie. Ażeby młodzież módz potępić lub chwalić, to trzeba ją znać nie tylko „ex cathedra“ i nie tylko stamtąd badać jej horyzonty, ale trzeba zniżyć się do tłumu akademickiego, poznać jego bóle i troski, jego ideały i marzenia, jego chwile radości i zadowolenia, a wtedy mów takich by nie było.

I jestem przekonany, że gdyby Pan Profesor zechciał zetknąć się bliżej z akademikiem, zwrócić się do niego serdecznie, poznać jego życie, to wtedy stałby się Pan jego najgorętszym obrońcą i nie tylko obrońcą, ale i przyjacielem. I kto wie czy w obecnym Senacie nie odezwałby się głos, iż Panem Profesorem winny się zająć władze prokuratorskie.

Zbigniew Dankiewicz.

Odznaczenie 13-letniego harcerza

CHODZIEŻ, 21. 2. Medalem za ratowanie życia odznaczony został w tych dniach 13-letni harcerz Żenon Czermiński z Ujścia, **który z narażeniem własnego życia wyciągnął z przerembli w Noteci** tonącego już chłopca Mariana Grussa.

Knocenie

Od strony bufetu

„Mówili przeważnie przed pustymi ławkami. W dyskusji sejmowej nad budżetem M. Op. Sp. przemawiało trzydziestu kilku posłów. Mowy odczytywano z karteczek. Daremnie p. Marszałek Makowski apelował, ażeby częściowo skreślali się z listy mówców. W pewnym momencie na sali było tylko 21 posłów. Minister Kościałkowski opuścił fotel ministerialny i zasiadł na ławach poselskich“.

Obawiając się, że „ABC“ nakręciło, udałem się z polecenia naczelnego redaktora na ulicę Wiejską celem dokonania wizji na miejscu. Starym zwyczajem, wtargnąłem na teren od strony bufetu, który ze względu na odbywające się właśnie plenarne posiedzenie Sejmu, był o tej porze przepełniony. Przy pół czarnej, nieco zakrapianej uciąłem małą pogawędkę z posłem Zamroczonym.

— Panie pośle, jak to mogło się stać, że przy trzydziestu kilku mówcach, zapisanych do głosu, na sali było tylko dwudziestu jeden posłów?

„Zaraz, niech pomyślę! Widzi pan, bo już przedtem ośmiu przemawiało i zwiało do bufetu, jeden czytał na trybunie, a dwudziestu jeden oczekiwało swej kolejki na sali. Zgadza się, czy nie?“

Co do grosza panie pośle!

„A widzi pan u nas wszystko w porządku“.

— Ale dlaczego panowie nie chcą słuchać?

„Jakto, my nie słuchamy, przecież sami panowie nazwali nas sejmem posłusznym. My tylko nie chcemy wysłuchiwać, co z karteczek czytają nasi koledzy, bo to nie ciekawe i każdego z nas interesuje, co myśli jego własny starosta, a nie obcy czynnik administracyjny“.

— Nie rozumiem o co chodzi?

„Jakto, nie wie pan, że z karteczek czytamy, żeby nie pomylić, co, i jak uzgodnili inni z naszym organem wyborczym na „zebraniach sprawozdawczych?“

— To panowie jednak urządzają poselskie zebrania sprawozdawcze?

„Obowiązkowo, tylko nie żadne wiece, lecz zebrania z głównym czynnikiem wyborczym, który jest jednocześnie głównym czynnikiem administracyjnym w okręgu. Zebrania te noszą charakter raczej towarzyski i w tych warunkach łatwo później coś zapomnieć lub pokręcić, pewniej zapisywać i odczytywać z karteczki“.

— Dobrze, ale kto w takim razie słucha ostatniego mówcę zapisanego do głosu?

„Jakto, nie wie pan? Ministrowie przenoszą się na ławy poselskie, a poza tym ktoś ze straży marszałkowskiej, też na sali czuwa“.

— I nie odczuwają panowie tęsknoty za liczniejszymi audytoriami?

„No, tak, ale na to nie ma rady, trzebaby się zapisać chyba do opozycji, takim panom przerywają, ale ich wysłuchują. Ja wolę jednak słuchać władzy, rezygnując ze słuchaczy“.

— A może by tak założyć wewnątrz Ozonu klub wzajemnej pomocy poselskiej z obowiązkiem wzajemnego dostarczania słuchaczy na przemówienia?

„W tym jest myśl, omówię ją z moim starostą i ewentualnie złożę wniosek w klubie Ozonu“.

— Mam jeszcze inny sposób panie pośle, zmusić bufet sejmowy do pogorszenia gatunku potraw, może wówczas posłowie będą chętniej pozostawać na drzemce w salach posiedzeń.

„To się nie uda, panie prasa, uciekną na miasto i porozłażą się po knajpach, ja znam naszych posłów. Raczej się pogodzą ze złą polityką, niż z kiepską kuchnią.“

Knot

DZIEŃ W POLITYCE

NOMINACJA PREZYDENTA GODLEWSIEGO

Dnia 18 b. m. nadeszła pod adresem p. Godlewskiego, tymczasowego prezydenta m. Łodzi nominacja na inspektora samorządowego w Min. Spraw Wewnętrznych w IV stopniu służbowym.

OBRADY C. K. W. P. P. S.

Zwołana na dzień 25 i 26 b. m. Rada Naczelna PPS wywołuje duże zainteresowanie. Niewątpliwie Rada zajmie stanowisko wobec szeregu aktualnych i ważnych spraw natury wewnętrznej i zagranicznej. Na czoło wysuną się takie zagadnienia, jak sprawa zmiany ordynacji wyborczej (opinia prasy socjalistycznej oraz terenu — jest przeciwna długofalowości w przeprowadzeniu zmian), rozpoczęcia prac normalnie przez nowe rady miejskie, jak i w ogóle przez samorząd, stosunek konkretny do uchwał rady naczelnej Stronnictwa Ludowego i t. d.

Posiedzenia pełnego C. K. W. prawdopodobnie przed radą nie będzie, zbierze się ewentualnie prezydium.

OBRADY KLUBU NIEZALEŻNYCH

W dniu 1 marca b. r. w lokalu sejmowym odbędzie się posiedzenie Klubu posłów niezależnych. Na posiedzeniu tym m. in. sprawami ma też być rozpatrzony projekt zmiany ordynacji wyborczej, jaki Klub ma zgłosić do laski marszałkowskiej.

ZMIANY W MINISTERSTWIE OŚWIATY

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w najbliższym czasie mają nastąpić zmiany na wyższych stanowiskach w Ministerstwie Oświaty i Wyznań Religijnych. M. in. ustąpić ma podsekretarz stanu, płk. Bieszyński.

NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Sensacyjne propozycje min. del Vayo
Czerwoni chcą sprzedać Hiszpanię
Dramatyczna noc w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu

Paryż, w lutym 1939 r. (Kor. własna).

Francuska opinia publiczna została zaalarmowana nagłym zjawieniem się nad Sekwaną ministra Czerwonej Hiszpanii del Vayo.

Prasa francuska usiłowała odgadnąć cel podróży i ewentualną misję, z jaką przybył del Vayo.

TAJEMNICZE NARADY

Wszystko jednakże było otoczone chwilowo niezgłębioną tajemnicą. Przez mury ambasady hiszpańskiej przy avenue George V nie wydostały się żadne sensacyjne wiadomości. Gmach, otoczony licznymi posterunkami policji, okazał się niedostępny nawet dla prasy. Zaciekawienie było tak duze, że w pobliżu ambasady gromadziły się liczne tłumy Paryżan. Palące się w ciągu całej nocy światła wskazywały, że mieszkańcy ambasady zajęci są intensywną pracą.

SENSACYJNE PLOTKI

Na temat tych konferencyj po stolicy krążyły najrozmaitsze pogłoski. Mówiono, że przebywający w gmachu ambasady hiszpańskiej prezydent Azana jest więźniem, pilnie strzeżonym przez specjalną straż, że dekrety są nietylko niepodpisywane przez prezydenta, ale nawet ogłaszane wbrew jego woli.

Wobec kategorycznego żądania żywiołów skrajnych, chwilowo prezydent zrezygnował z dymisji, ale zażądał stanowczo rozpoczęcia rozmów z gen. Franco, celem zlikwidowania wojny domowej, a przynajmniej zaprzestania działań wojennych.

Według zdania prez. Azany już od kilku miesięcy rząd republikański nie posiadał najmniejszych możliwości obronnych, przeciąganie walki, to kompletna ruina dla Hiszpanii.

MANIFEST AZANY

W dramatycznej rozmowie, jaką odbył wysłannik prem. Negrin z prez. Azaną padło niewątpliwie wiele mocnych słów. Azana miał zagrozić wydaniem manifestu do całego narodu hiszpańskiego, w którym wezwałby wszystkich do zgody, jednocześnie ogłaszając swoją dymisję i podając jej powody. Omawiana miała być również ewentualna dymisja całego gabinetu oraz powołanie nowego rządu, któryby okazał się bardziej skłonnym do ugodowości z rządem narodowym.

Wiele z pośród tych plotek zasługuje na zaufanie, bowiem wobec zupełnej opozycji prez. Azany i kompletnej odmowy powrotu na terytorium Hiszpanii, powinno dojść do rozwiązania tej niezmiernie paradoksalnej sytuacji: prez. Azana przebywając na terytorium Francji, która zastrzegła sobie, że w jej granicach nie może być mowy o oddawaniu się jakiejkolwiek akcji politycznej, formalnie nie podpisze żadnego ważnego aktu państwowego, a odmawiając powrotu do Madrytu uniemożliwia znów wydanie pod względem prawnym jakichkolwiek zarządzeń państwowych.

PRZYSZYKOWANIA DO EWAKUACJI

Nacisk kół dążących do dalszej walki z gen. Franco słabnie z każdym dniem. Ambasada hiszpańska w Paryżu zdaje się szykować do ewakuacji, jak słychać personel jest zajęty intensywnie przy likwidacji archiwum pośpiesznie są palone różne dokumenty.

PROPOZYCJE DEL VAYO

A tymczasem min. del Vayo nie słabnie w swych zabiegach ratowania pozycji rządu republikańskiego, po dwugodzinnej konferencji z prez. Azana, został przyjęty przez min. Bonnet, któremu miał złożyć, wzamian za pomoc Francji, wprost sensacyjne propozycje ustąpienia Cap Palos i Cap de Gata, małych półwyspów, które mają duże znaczenie strategiczne oraz oddanie do użytku Francji wszystkich portów Hiszpanii czerwonej.

Na Quai d'Orsay spotkał się min. del Vayo z dość chłodnym przyjęciem i nic dziwnego, bo przecież w chwili obecnej Francja wysłała sen. Berard'a do Burgos z oficjalną misją.

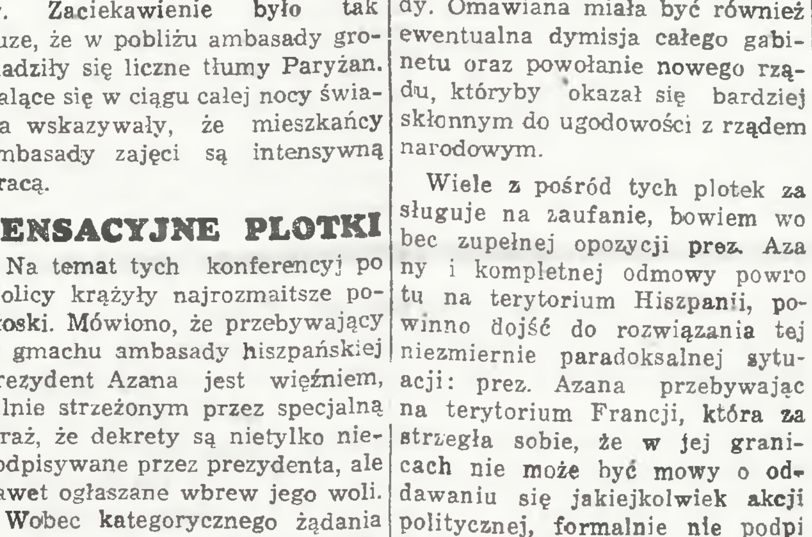
Już sam fakt przebywania na terytorium Francji prezydenta Azany i licznych ministrów rządu republikańskiego stawia Paryż w sytuacji bardzo delikatnej.

Podróż min. del Vayo i jego rozmowy nad Sekwaną zostały przyjęte w narodowej Hiszpanii z nieukrywanym żdziwieniem, złe wrażenie w Burgos jest nieuzasadnione wprawdzie, gdyż Francja dokłada starań, aby jaknajprędzej zlikwidować palące zagadnienie uchodźców hiszpańskich i uniemożliwić wszelką działalność przeciwną interesom Francji.

CZERWONI NIE UZYSKAJĄ POMOCY

Min. del Vayo drogą na Tuluzę i Alicante wyruszył do Madrytu, 48 godzin spędzonych w Paryżu na konferencjach poza prez. Azana i min. Bonnet także z wielu osobistościami z francuskiej lewicy i komunistami nie przyniosły przedstawicielowi czerwonej Hiszpanii żadnych konkretnych rezultatów. Spodziewanej pomocy prem. Negrin i gen. Miaja nie uzyskają, i w ten sposób likwidacja krwawego dramatu hiszpańskiego nastąpi nieubłaganie.

J. C. S.



Jak donosiliśmy w obszernej korespondencji z Gdańska w „Cafe Langfuhr“ kilku prowokatorów niemieckich umieściło na szybie wystawowej od wewnątrz lokalu plakat, który powyżej reprodukujemy.

Urbanistyka w Pawilonie Polskim
w Nowym Yorku

Ciekawym działem w Polskim Pawilonie w Nowy Yorku będzie dział urbanistyki, opracowany przez inż. arch. Jana Załęskiego. Środek stoiska, mającego około 20 metrów długości, a 5 m. wysokości zajmuje model Biskupina, jako prehistorycznego wzoru urbanistycznego osady słowiańskiej z napisem „2500 lat temu“. Następnie po po bokach ciągną się rzędami tablice, niektóre z nich półplastyczne i osobno naświetlone, w których podane są rozmaite metody regionalnego planowania, planowania grupy osiedli, zagospodarowania pobrzeży nowych zbiorników wodnych, projektowanie dróg turystycznych i komunikacyjnych, przesunięcia osi komunikacyjnej w starych miastach, projektowanie zieleńców i parków i t. d.

Model Biskupina grupuje plan domostw, falochron palisady i dróg tłumaczących model. Następna tablica to osiedla prasłowiańskie z VI. wieku przed narodzeniem Chrystusa. Dalej układ dróg w wieku X, układ komunikacyjny miasta w XI wieku, dynamika rozwoju Warszawy z przesunięciem osi komunikacyjnej, dzielnica Marszałka Piłsudskiego i projektowany kościół Opatrzności, projektowany park sportowy w Warszawie i t. d. Dochodzą modele Barbakanu, jako warownej bramy miejskiej i szereg fotografij nad planszami, obrazujących współczesną i historyczną architekturę polską.

Całość wygląda niezwykle barwnie i pociągająco dla oka. Barwne plansze urbanistyczne, piękne modele, stare ozdobne wykopaliska biskupińskie oraz rzędy wspaniałych ogromnych zdjęć bardzo starannie wybranych, tworzą całość niezwykle udaną pod względem plastyki i rytmu i nie tylko pociągającą oko laika, lecz także zachęcającą do wgłębienia się w te, częściowo w Ameryce nieznane metody urbanistyczne.

Polska odrodzona odziedziczyła po zaborcach szereg problemów urbanistycznych, może najtrudniejszych w Europie i dlatego planowanie urbanistyczne w Polsce jest obecnie już uznane wszędzie, jako jedno z niezwykle rozwiniętych. Dział ten może w znacznej mierze zainteresować architektów amerykańskich, którzy obecnie dopiero zaczynają spotykać się z zagadnieniami komunikacyjnymi i zieleńcowymi w miastach, które zaledwie kilkadziesiąt lat temu powstały i które nie znają zagadnienia zatoru, spowodowanego przez średniowieczną strukturę miast.

Polska Akademia Umiejętności

nasza najwyższa instytucja naukowa

Przed kilku dniami ukazał się rocznik Polskiej Akademii Umiejętności za rok 1937-38. Rocznik ten daje dokładny obraz działalności naukowej najwyższej naszej instytucji naukowej.

Szczegółowa bibliografia wydawnictw i miesięczne biuletyny poszczególnych wydziałów Akademii, zawierają sprawozdania z posiedzeń oraz streszczenia wygłaszanych referatów. Dają one dokładne pojęcie o intensywnej pracy członków czynnych i członków korespondentów, którzy rozsiani są po całej Polsce.

Polska Akademia Umiejętności ma swoje placówki także zagranicą. Wymienić tu należy Stację Naukową, Bibliotekę Polską i Muzeum Mickiewicza w Paryżu i Stację Naukową w Rzymie. Po za tym jej członkami są najwybitniejsi przedstawiciele nauki obcej oraz Polacy, pracujący naukowo, zamieszkali zagranicą.

Przez udział delegatów P. A. U. w Międzynarodowych Kongresach i Zjazdach naukowych, zacieśniają się więzy polskiej nauki z ogólnoświatową, przenikają nawzajem nowe prądy.

Z doniosłości prac podejmowanych przez P. A. U. powinno sobie zdawać sprawę całe polskie społeczeństwo i mieć dla nich zrozumienie, udzielając jak najdalej idącego poparcia. Że zrozumienie to istniało i że nadal istnieje, świadczą liczne fundacje, zapisy i dary na P. A. U.

Nie można byłoby przedsiębrać ani prac wydawniczych, zakrojonych na tak szeroką skalę, jak wszelkie encyklopedie i słowniki, nie dałoby się prowadzić badań terenowych, czy laboratoryjnych ani poszukiwań archiwalno - bibliotecznych, gdyby nie z jednej strony subwencje rządu, a z drugiej prywatny majątek P. A. U., pochodzący w przeważnej mierze z zapisów ludzi, rozumiejących doniosłość rozwoju tej najznakomitszej naszej instytucji naukowej.

Każda złożona tu ofiara stokrotny przynosi plon naukowy, to też napewno nie zabraknie nigdy w polskim społeczeństwie tych, którzy swym mieniem i swą pracą tak owocnie będą się przyczyniać do rozkwitu nauki polskiej i stać będą niezłomnie na straży polskiej kultury ducha i umysłu.

3 świątynie — 90 rzeźb

Nowe wykopaliska w Italii

Komisariat Wystawy Światowej w r. 1942 złożył Duce sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Ostii.

Stwierdza ono, że odkryto dzielnicę pomnikową o powierzchni blisko 7 hektarów, w której m. in. znajdują się trzy świątynie z epoki Rzeczypospolitej, dwa przybytki poświęcone Mitrze, kapliczka bóstwa kobiecego, której posążek z wypalanej gliny, został również odnaleziony.

Dalej trzy budynki kąpielisk z urządzeniami ogrzewniczymi i posadzką mozaikową, w doskonałym stanie, i wielki budynek z mozaikami.

Wśród rozwalisk obok wielkiej liczby mozaik i malowideł znaleziono 90 rzeźb, wśród których znajduje się popiersie Jowisza, posąg Tezeusza, pomnik cesarza Trajana, wiele ważnych portretów Rzymian i Mitra, zabijający byka.

Kronika kulturalna

ZGON MUZYKA - KOMPOZYTORA

Organizator śpiewactwa na Kaszubach i Pomorzu wybitny muzyk - kompozytor ks. kanonik Lewandowski zmarł w wieku lat 76 w stolicy biskupa morskiego Pelplinie, gdzie był proboszczem.

Działalność ks. kanonika Lewandowskiego nad krzewieniem pieśni polskiej datuje się na wiele lat już przed wojną. Zgon jego okrył żałobą wszystkie organizacje śpiewacze całego Pomorza.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA W NOWYM GMACHU

Na ostatnim posiedzeniu senatu U. J. pod przewodnictwem rektora Lehr-Spławińskiego zastanawiano się m. in. nad sprawą przebudowy gmachu przy ul. Św. Anny. Zostanie on opróżniony podczas tegorocznych ferii wakacyjnych przez bibliotekę jagiellońską, której księgozbiór i biura przeniesione zostaną do nowego gmachu przy Alei Mickiewicza.

W związku z urządzeniem do celów uniwersyteckich dawnych sal pobibliotecznych na posiedzeniu senatu wyłoniono specjalną komisję, złożoną z dziekanów wszystkich wydziałów oraz prof. historii sztuki U. J. Mole i konserwatora zabytków prof. Szydłowskiego.

100-LECIE DUŃSKIEGO TOW. HIST.

W Kopenhadze odbył się uroczysty obchód stulecia istnienia Duńskiego Towarzystwa Historyków, które jest jedną z najbardziej zasłużonych instytucyj naukowych w kraju.

Świątynia Jasnogórska

będzie odnowiona

Sprzyjająca ostatnio pogoda, pozwoliła na rozpoczęcie poważnych robót renowacyjnych przy klasztorze Jasnogórskim. W związku z tymi pracami zostało zamknięte wejście na teren klasztorny przez bramę Lubomirskich, Króla Stanisława Augusta i 2 następne bramy.

Ruch pątniczy odbywać się będzie — przypuszczalnie aż do połowy sierpnia — przez nową bramę, położoną po prawej stronie zamkniętego wejścia.

Konieczność zamknięcia wejścia przez bramę Lubomirskich została spowodowana rozpoczęciem robót pod fundamenty nowej dzwonnicy, która stanie na następnej bramie Stanisława Augusta.

Poniżej tej bramy rozpoczęte będą kopania do twardego gruntu, na którym położone zostaną półmetrowe płyty żelbetonowe, jako podstawa do dźwigania specjalnie silnej konstrukcji potężnych słupów.

W związku z tym, brama Augusta zostanie całkowicie przebudowana, wymaga ona bowiem już dziś bardzo poważnej naprawy. Oczywiście dotychczasowy rysunek, jako też kubatura, pozostaną bez zmiany.

Należy podkreślić, iż wzniesienie potężnej konstrukcji pod tę bramę - dzwonnicę, na której zawieszone zostaną trzy kilkunastotonowe dzwony, wymaga olbrzymiego nakładu pracy i dużych kosztów, które klasztor musi ponieść. Jak poważne są te prace świadczy fakt, iż trudno jest przewidzieć całkowite ukończenie tych kosztownych inwestycji w roku bieżącym.

O.O. Paulini wkładają niezmiernie wiele trudu i kosztów w upiększanie Świątyni jasnogórskiej, tak drogiej sercu każdego Polaka.

Z książek

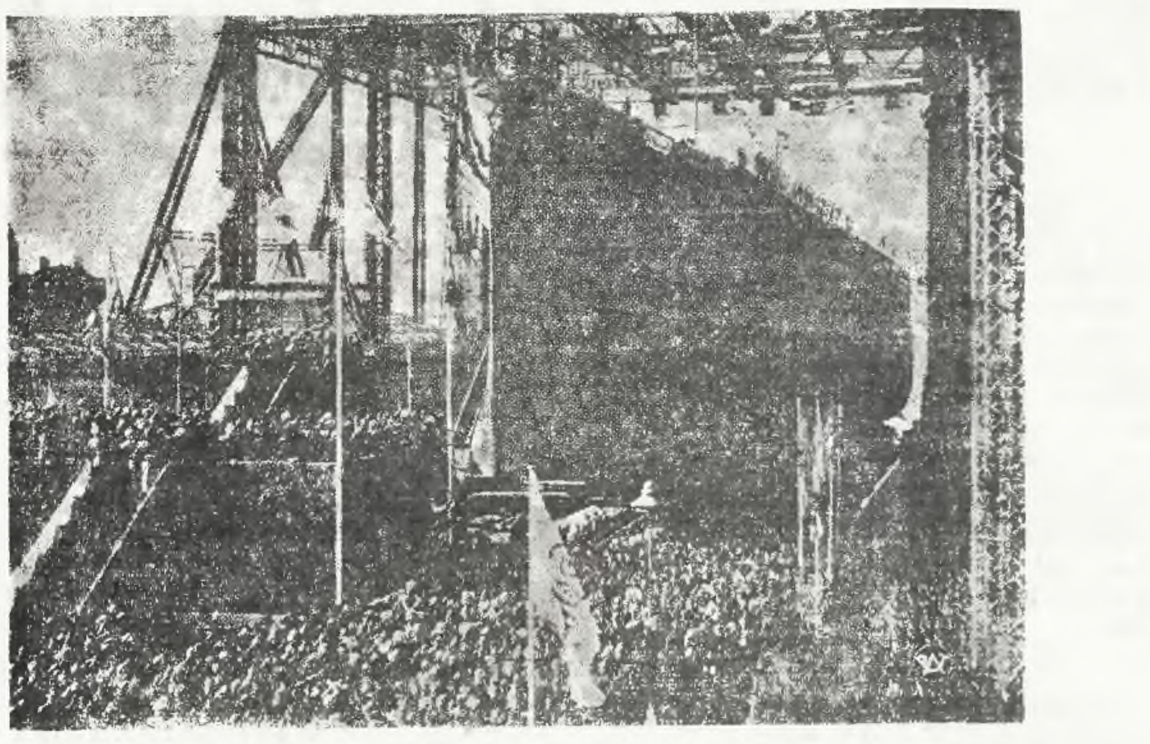
Do redakcji naszej napłynęły ostatnio następujące książki:

Włada Wondrausch — „Radości dziecięce" z 20 ilustracjami, stron 72, nakładem księgarni A. Krawczyńskiego we Lwowie.

Włada Wondrausch — „Obrazki sceniczne dla teatrów dziecięcych" stron 110, nakładem księgarni A. Krawczyńskiego we Lwowie.

Andrzej Burda — „Wczoraj i dziś", stron 77, Drukarnia Literacka w Krakowie.

NOWY PANCERNIK NIEMIECKI



W stoczni w Hamburgu został spuszczony na wodę nowy wielki pancernik „Bismarck" o pojemności 35 tys. ton.

Pani moda ma głos

Pokaz mody

w kawiarni S. I. M.

Ów pokaz mody w jednej z kawiarni warszawskich, jaki zorganizowały niedawno dwie firmy mód, nie należał do bardzo fortunnych; było to zaledwie na kilka dni przed końcem karnawału, więc pokazywanie toalet wieczorowych było już conajmniej... spóźnione, natomiast moda wiosenna nie skrystalizowała się jeszcze tak wyraźnie, by można było pokazać jakieś sensacyjne modele. Ostatecznie zrobiono tak, by „wilk był syty i owca cała": dwie, trzy sukienki wieczorowe „na śledzia". kilka kompletów spacerowych i skromnych sukienek przedpołudniowych z krajowego samodziału — a więc tych, które należą do kategorii „zawsze modnych". W sumie — rewia przeciętna, ale że na przedwiośniu nasze warszawskie domy mody jeszcze drzemią, pogrążone w letargu — i o rewiach mód jeszcze ani widu, ani słychu, musimy sobie powiedzieć: na bezrybiu i rak ryba.

Sprawiedliwie trzeba przyznać, że ładniutkie były dwie sukienki z kremowego, wełnianego samodziału. Jedną nazwano „Śnieżką" — miała staniczek szamerowany grubo skręconym bawełnianym siutażem, także z kremowych nitek, — szamerunek układał się na staniku w trzy poziome linie, zawijające się na środku w znaki zapytania. Druga sukienka była doskonała kolorystycznie: cała kremowa, karczek odcinany ze lnu w odcieniu mocnej farbki i obrzeżony wąską wypustką z autentycznej krokodylowej skóry w odcieniu czerwonego wina. Taki sam krokodylowy, czerwony pasek. Krokodylowe skóry są widocznie faworyzowane, bo trzecią miłą sukieneczkę z samodziału w kolorze błękitnym jak dym z papierosa — zdobiły dwie kokardy z krokodylowej skórki w kolorze bronzowym. Nazwano tę sukienkę „jaszczurką". Suknia ochrzczona górnolotnie imieniem „Telimena", budziła raczej reminiscencje zimowe: wełna w odcieniu ciemnych fijołków, odcinany i drapowany pionowo stanik— to przecież nic nowego? Ładna i młodzieńcza była sukienka spacerowa, odpowiednia już na lato— do ogrodu w gorące południe: uszyta była ze lnu w kolorze seledynowym, zdobiły ją cztery strzępione z różowego lnu „grzebyczki", przyszyte w miejscu kieszonek na piersiach i biodrach. Zamiast paska — różowy rulon ze lnu.

Dla pań, które oddają się z zapałem pracom we własnym ogródku — pokazano praktyczny model fartucha dla ogrodniczki. Fartuch uszyty był z samodziału utkanego z nitek w różnych kolorach rdzawych, szarych, brudnozielonych, miał na dole szerokie naszycie ze skóry, — żeby można było wygodnie uklęknąć na ziemi i nie nabawić się przytem reumatyzmu, — poza tym przepaściste kieszenie do nasion i specjalne „klamerki" do zawieszania nożyc ogrodniczych itp. narzędzi, niezbednych przy pracy w ogrodzie.

Z kompletów wiosennych — ładną i oryginalną w kolorycie całość tworzyła spódniczka w odcieniu oliwkowym, której towarzyszył żakiet poziomkowy; pantofelki z zamszu w kolorze ciemnych poziomek jak żakiet. Drugi komplet — spódnica wiśniowa w kratę niebieskawo - granatową, niebieskawy żakiet. Płaszcz sportowy „Wicher" uszyty był z wyjątkowo pięknej tkaniny samodziałowej w ciepłych, nieokreślonych tonach szarych i błękitnych w grube supełki; jaskrawa amarantowa podszewka, wyrzucająca się na wierzch pod szyją przy kołnierzu — zamiast szalika — nie wzbudziła entuzjazmu wśród zebranych pań. Zbyt ekscentryczne...

Aimette

Niemiecki zespół artystów

w Polskim Radio

W środę dn. 22. II. o godz. 22.05 wystąpi przed mikrofonem polskim zagraniczny zespół, złożony z skrzypaczki Elżbiety Bischow, waltornisty Józefa Suttnera i pianisty Udo Dammerta.

Niemieccy artyści wykonają utwory mało znane, a zasługujące na poznanie, mianowicie Beethovena Sonatę op. 17 na waltornię i fortepian, i Spohra Duet na skrzypce i fortepian op. 112.

Pierwszy z tych utworów zainteresuje wszystkich słuchaczy, chociażby ze względu na to, że skomponował go Beethoven, którego każda kompozycja jest skończonym arcydziełem. Utwory Spohra niezmiernie płodnego kompozytora XIX stulecia wykonywane są w radio coraz częściej z pełnym powodzeniem.

200.000 parom nowożeńców

pobłogosławił Pius XI w swym życiu

Podług obliczeń prasy watykańskiej Ojciec święty Pius XI za życia swego pobłogosławił przeszło 200.000 parom nowożeńców, przybyłym do Rzymu specjalnie dla uzyskania błogosławieństwa apostolskiego.

Każda z nowozaślubionych par otrzymała zawsze od Papieża upominek: panna młoda — różaniec z masy perłowej, pan młody — medalik N. Marii Panny Dobrej Rady.

Prócz tego nowożeńcy otrzymywali zawsze książeczkę, zawierającą rozmyślania na temat małżeństwa oraz niektóre ustępy z encykliki „Casti connbii" (o małżeństwie chrześcijańskim).

J. F. WITTKOP 56)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Gdzie pan ma te zdjęcia?

Kols otworzył ogromną, bardzo zniszczoną tekę, w której oprócz pokaźnej ilości różnego rodzaju papierów, przechowywał prawdopodobnie prawie cały swój dobytek, wyjął niebieską tekturową okładkę i wręczył Szwedowi.

Były w niej fotografie Soederlunda, tak zwanego formatu gabinetowego oraz parę fotomontaży. To wszystko było zrobione z dużym smakiem artystycznym.

— Psiakrew! — zawołał z uznaniem Soederlund.

Pochwała zrobiła wielką przyjemność młodemu człowiekowi: rozpromienił się i zdawało się, że w jednej chwili zapomniał o swoich niepowodzeniach.

— Jak się nazywa firma i gdzie się mieści? — zapytał Soederlund, swoim zwyczajem przystępując od razu do sprawy.

— Raymond et C-ie, Boulevard St. Marcel w pobliżu Avenue des Gobelins — odparł Kols nie rozumiejąc jeszcze, do czego Szwed zmierza. — Nawet mam poparcie w tym przedsiębiorstwie, bo z synem prokurenta byłem kiedyś w Ameryce. Ale i to nie pomogło.

— Niech mi pan da upoważnienie, panie Kols.

Młody człowiek szeroko otworzył oczy.

— Upoważnienie? Pan chce...?

— Tak. Niech do końca życia pozostanę Brownem, jeśli nie załatwię tej sprawy. Któraż to godzina?... Dziesięć po dwunastej, więc o wpół do pierwszej już możemy być na miejscu. Chce pan ze mną pójść? Ale jeden warunek, panie Kols, ja będą omawiał sprawę. Niestety, nie mogę pana podwieźć nawet autobusem, bo pan wie, w jakiej jestem sytuacji. No, chodźmy!

Włożył kapelusz, wziął rękawiczki i skierował się ku wyjściu.

Kols jeszcze nie wierzył własnym uszom: człowiek tej miary co Soederlund chciał się zajmować jego maleńkimi troskami, aczkolwiek dopiero wczoraj go poznał!... Najchętniej wycofałby się z tej historii, postarałby się wytłumaczyć, że to nie ma sensu.

Lecz Soederlund był już na schodach. Szedł tak prędko, że młody człowiek z trudnością mu dotrzymywał kroku. Zmienił się nagle — Kols spoglądał na niego ze zdumieniem i prawie nieśmiałością.

Właśnie z takim surowym stanowczym wyrazem twarzy udawał się przemysłowiec Sven Soederlund na posiedzenia rady nadzorczej i zarządu głównego zakładów „Soederlund i Wisby". Szermierka słowna, przeprowadzenie swoich zamiarów — to był jego żywioł! Teraz nadarzyła się sposobność do sprawdzenia, czy te zdolności w nim nie zanikły. Przywiązywał osobliwą wagę do tej próby, jak gdyby miała być sprawdzianem jego tężyzny.

W drodze był bardzo małomówny.

Kols poruszył parę tematów, lecz wkrótce umilkł, otrzymując skąpe odpowiedzi lub tylko skinienie głową. Nie mógł wyjść z podziwu, patrząc na tego człowieka: wyczuwał w nim ogrom kipiącej energii, zachwycał się jego uczynnością, lecz znając Francuzów, w głębi serca nie wierzył w powodzenie.

— Niech pan zaczeka na mnie w tej kawiarence — powiedział Soederlund, gdy dotarli wreszcie do siedziby firmy „Raymond et Cie". Był to nieduży budynek z czerwonej cegły w renesansowym stylu z końca dziewiętnastego wieku; obok wejścia widniała czarna szklana tabliczka ze złotymi literami. — Proszę dla mnie też zamówić filiżankę kawy... Chociaż nie, może wystygnąć. Ale gdy powrócę, zaprosi mnie pan na drugie śniadanie!

Roześmiał się, skinął dłonią i odszedł.

Miał załatwić stosunkowo drobną sprawę, jednak przewidując walkę, odczuwał niemal takie samo podniecenie, jak przed wielu laty, gdy się udawał na rozstrzygające spotkanie z Anglikami już z powziętym postanowieniem zawarcia — z punktu widzenia wspólników — bardzo ryzykownego układu, który w końcowym rezultacie przyniósł mu majątek i niezależność.

(D. c. n.).

Rozkazy będą podawane przez radio

Trzydniowa obrona przeciwlotnicza Warszawy

Strzeżmy się przekraczania przepisów podczas ćwiczeń

Jak już donosiliśmy naszym Czytelnikom w pierwszej połowie marca odbędą się w Warszawie wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczo - gazowej, w których nowością będzie to, że trwać będą trzy dni, a na niestosujących się do przepisów posypią się kary pieniężne.

Wyjątek stanowić będą lekarze oraz personel pielęgniarski, którym pozwolono na swobodne poruszanie się po mieście. Ponieważ jednak nie są przewidziane specjalne odznaki czy opaski dla personelu lekarskiego czy pielęgniarskiego — osoby te muszą się liczyć z tym, że będą musiały legitymować się przed władzami bez pieczeństwa.

Poza tym mimo całkowitego wygaszenia światła w czasie alarmów nocnychi — apteki będą zaopatrzone w zasłonięte. niemnicj jednak widoczne światełka orientacyjne, ułatwiające mieszkańcom stolicy odnalezienie apteki w razie koniecznej potrzeby. Apteki będą czynne do 11-ej wieczorem, dyżury nocne przewidywane są we wszystkich aptekach.

Na trzyminutowy sygnał syren fabrycznych wszyscy znajdujący się na ulicy przechodnie muszą schronić się do bramy najbliższego domu, choćby kogoś sygnał zaskoczył o kilkanaście metrów od własnego mieszkania.

Jeszcze jedną nowością ćwiczeń przeciwlotniczych jest to, że tym razem obrona będzie kierowana przez radio. Komendant domu lub bloku, czy obiektu fabrycznego wyznaczyć musi na cały czas ćwiczeń stały dyżur przy radioodbiorniku nastawionym na Warszawę II oraz przy aparacie telefonicznym, aby przez cały czas trwania pogotowia zachować nieustanną łączność z organami dowodzącymi obroną przeciwlotniczą miasta. Dyżurny taki powinien otrzymać dokładną instrukcję, co ma czynić z napływającymi z miasta wiadomościami, dokąd je kierować oraz powinien znać numer telefonu właściwej komendy dowodzącej danym obiektem w obronie przeciwlotniczej.

Z chwilą otrzymania przez radio wiadomości, że na terenie stolicy zarządzano już alarm lotniczy, komendant opl dla danego obiektu obowiązany jest natychmiast wszelkimi dla siebie dostępnymi środkami sygnał ten rozpowszechnić. Czas nadawania sygnału ma trwać trzy minuty. Przez cały czas trwania pogotowia opl tj. w ciągu trzech dni na terenie zakładów przemysłowych nie wolno będzie używać syren, buczków, gwizdków itp. używanych normalnie jako sygnały rozpoczęcia lub przerw w pracy.

Za zachowanie przepisów obrony przeciwlotniczo - gazowej na terenie obiektów przemysłowych odpowiedzialne są dyrekcje zakładów w tym samym stopniu co i właściciele lokali mieszkalnych lub handlowych.

Trzy wielkie sukcesy autorów polskich

Świeżo wystawiona w Teatrze Polskim nowa komedia w 3 aktach Ludwika Hieronima Morstina o Sokratesie i Ksantypie „Obrona Ksantypy", zyskała, podobnie, jak poprzednio wystawiona sztuka Jarosława Iwaszkiewicza o Puszkinie „Maskarada" olbrzymie powodzenie.

Podobny sukces osiągnęła trzecia sztuka polska grana trzeci miesiąc (około 70 razy) w Teatrze Małym dowcipna komedia „naukowa" w 3 aktach Antoniego Cwojdzińskiego „Temperamenty".

Za wystawanie na wykładach

Żydzi będą usuwani z uczelni

Sąd dyscyplinarny uniwersytetu warszawskiego rozpatrywał sprawę czterech studentek i jednego studenta żydów, którzy na znak protestu przeciw rozporządzeniom rektora o osobnych miejscach dla żydów stali na wykładach.

Sąd dyscyplinarny udzielił wszystkim oskarżonym surowej nagany, przestrzegając przed dalszymi demonstracjami tego rodzaju, a to dla tej przyczyny, że **za niestosowanie się do rozporządzeń porządkowych rektora studenci żydzi będą relegowani z uczelni.**

Rocznica bitwy pod Rarańczą

Uroczystości w Radomiu

W 21 rocznicę bitwy pod Rarańczą, jaką stoczyła 2-ga brygada legionów polskich, przedzierając się przez front austriacko-niemiecki, odbyło się w Radomiu uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele garnizonowym przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojska, pocztów sztandarowych i delegacyj kombatanckich oraz tłumnie przybyłych mieszkańców

Podniosłe kazanie poświęcone rocznicy wygłosił ks. dr. Gierycz. Po nabożeństwie udano się pochodem pod pomnik Czynu Legionowego, gdzie delegacja Zw. Legionistów w historycznych mundurach w obecności uczestników bitwy pod Rarańczą złożyła wieniec.

Żyd restaurator rozpijał małoletnich

Policja pociągnęła do odpowiedzialności właściciela restauracji Fajwela Truskolaskiego (Czerniakowska 215) który sprzedawał wódkę małoletnim i nie przestrzegał godzin handlu.

Numery loteryjne do koła!

Wsypywanie zwitków odbędzie się we środę

Polski Monopol Loteryjny podaje do wiadomości, że wsypywanie do kół loteryjnych zwitków z numerami losów i wygranymi, oznaczonymi w planie gry I klasy 44 loterii klasowej, odbędzie się publicznie w środę, dnia 22 lutego 1939 r., o godz. 9 z rana w Warszawie przy ulicy Długiej 50 (Biuro Polskiego Monopolu Loteryjnego) wobec komisji rządowej przy współudziale dwóch obywateli miasta st. Warszawy, delegowanych przez prezydenta miasta.

Ciągnienie I klasy loterii klasowej przeprowadzi w dniach: 23, 24, 25 i 27 lutego 1939 r., o godz. 8 z rana. w tym samym lokalu, również publicznie, komisja rządowa w wyżej podanym składzie.

Służebnice Księcia Karnawału

pracują 20 godzin na dobę

Kto jeszcze nie wybawił się, komu jeszcze mało karnawału, musi się śpieszyć. Dziś ostatni dzień, tradycyjne huczne „Ostatki". Jutro wrócimy myślą do spraw poważnych. Dziś jeszcze niech żyje Książę Karnawał!

Tak się złożyło, że niemal w przeddzień końca jego panowania poznałam najkorniejsze służki tego najweselszego z książąt. — Dziewczęta, które dniem i nocą przez cały wesoły karnawał kleją zabawne czapeczki i małe bibułkowe parasolki — nieodzowne akcesoria karnawałowe.

PRACOWNIE

Pracownia znajduje się na przedmieściu. W dużej izbie przy dwóch długich stołach pracuje dwanaście dziewcząt. Na stołach, jak zresztą i w całej izbie pełno ścinków krepiny, bibułki. Pod sufitem, na drutach suszą się świeżo wykończone parasolki, a w ogromnych szafach całe mnóstwo czapeczek.

Trzech chłopców w wieku lat 14—15 struga patyczki do parasolek i tnie pręty z tektury, poczym przymocowuje je do patyka. — W kącie pokoju, na stosie krepiny ktoś śpi.

„KOLOMBINKI" I „ŁABEDZIE"

Dziewczęta pracują z ogromną wprawą i szybkością. Z pod ich zręcznych palców wysuwają się przeróżnego rodzaju czapeczki, lśniące cylindry i hełmy strażackie, „kolombinki" i kapelusiki góralskie z piórkiem i muszelkami. Są tu dziwne łabędzie z niezwykle długą szyją — wygląda to tak, jakgdyby wielki ptak usiadł komuś na głowie. — są bociany o wielkich dziobach i czapki — maski diabelskie. Egzotykę reprezentują kapelusze z długimi warkoczami.

PARASOLKA 10 GROSZY

Pracując całą dobę najzdolniejsze zarabiają około 7 zł. Płatne są od sztuki: parasolka — 10 gr., czapeczki 5—10, tylko najtrudniejsze 15 gr. Pracownie w sezonie, który trwa 3 miesiące czynna jest całą dobę. Dziewczęta śpią kolejno na stosie krepiny, dwie godziny w dzień, dwie w nocy — tak jest ustalone. Gdy minie ten, tak niewystarczający dla odpoczynku czas, trzeba wstawać — majster budzi. Do domów chodzą tylko w niedzielę. To też na wszystkich twarzach znać wyczerpanie.

Sam majster jednak nie wiele lepiej wygląda. Szczupły, blady, nie ma w sobie nic z pracodawcy-tyrana wyzyskującego pracowników. I w istocie nie jego to wina, lecz braku kapitału obrotowego, któryby umożliwił równomierne rozłożenie pracy na cały rok.

— Dopiero jak jesienią sprzedam pierwszy transport, mogę kupić świeży materiał — objaśnia mnie. — A to, że pracujemy w sezonie dniem i nocą — mówi dalej, jak gdyby tłómacząc się przed nieuczynionym przeze mnie zarzutem — bo przecież nie tylko ja muszę zarobić, ale i one na cały rok, na życie.

Tak! Te 400—500 zł. muszą wystarczyć dla twórczyń akcesorii karnawałowych na cały rok życia. I na to musi się męczyć przez 3 miesiące po 20 godzin na dobę.

Komentarze chyba zbyteczne.

W. F.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Wybory do rad miejskich

w miastach Małopolski Wsch.

TARNOPOL, 20. 2. W Trembowli, Żółtej i Budzanowie odbyły się wybory samorządowe. W Trembowli OZN uzyskał 10 mandatów, Stronnictwo Narodowe 1, Żydzi 2, Ukraińcy 3. W Żółkwi Polacy zdobyli 17 mandatów, Żydzi 5, Ukraińcy 2, czyli w porównaniu do poprzednich wyborów Polacy zdobyli o 2 mandaty więcej a Żydzi i Ukraińcy stracili po jednym. W Budzanowie OZN uzyskał 6 mandatów, Stronnictwo Narodowe 1, Ukraińcy 3, Żydzi 2.

Sto złotych miesięcznie

można przewieźć przez granicę

Donosiliśmy już, że w związku z zarządzonymi w styczniu br. ograniczeniami dewizowymi w ruchu zagranicznym, ustalone zostało przez Ministerstwo Skarbu, że na legitymację konwencyjną Pol. Tow. Tatrzańskiego na górskim pograniczu polsko-czesko-słowackim może turysta jednorazowo przenieść ze sobą kwotę do 30 zł. lub równowartość w walutach obcych.

Ministerstwo wyjaśnia, że w ciągu miesiąca może w ten sposób być przez jedną i tę samą osobę przewieziona przez granicę kwota jednak nie większa niż równowartość stu złotych (a nie 60 zł.), jak brzmiały poprzednie informacje.

RADIO

ŚRODA, 22. II.

6.30 Pieśń Wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 13.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Gawęda dr. Karpowicza. 16.35 Recital wiolonczelowy. 16.55. Pogadanka sportowa. 17.00 Praca wychowawcza w wojsku. 17.15 „Opowieść o Bachu" 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język" 18.40 Odczyt prof. Chrzanowskiego. 18.50 Koncert wieczorny. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Dalszy ciąg Koncertu wieczornego. 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik, wiadomości meteorologiczne, wiad. sport. 21.00 Koncert fortep. „Zygmunt Krasiski". 22.05 Koncert kameralny. 22.55 Przegląd Prasy. 23.00 Dziennik wieczorny, komunikat meteorologiczny. 23.05. Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:
16.35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana;
17.15 „Opowieść o Bachu"
21.00 W rocznicę urodzin Chopina — koncert.
22.05 Koncert kameralny.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 Muzyka operowa Rossini'ego i Bellini'ego. 16.03 Recital organowy 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Koncert popularny (płyty). 17.55 Fryderyk Chopin (płyty). 21.05 Koncert popularny (płyty). 22.10 Kwadrans poetycki. 22.25 Koncert solistów. 23.10 Opera „Fidelio". 20.00 Dziennik. 20.15 „Pieśni wielkopostne"

W przerwie o godz. 20.30 ó 20.35: Fragment z „Chłopów"

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE:

0.05 „Popielec". 0.25 Polskie utwory na altówkę. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Z naszych oper. 1.20 „Białe miasto". 1.30 Duety. 2.00 Wywiad z Wojciechem Kossakiem. 2.10 Gra zespół Pawła Rynasa.

CZWARTEK, 23. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół powszechnych. 11.25 Wiedeń w pieśni (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Pogadanka dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Pogadanka dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital śpiewaczy M. Couperus. 17.10 Pogadanka. 17.20 Recital organowy. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Pog. akt. 18.40 „Muzyka lekka i muzyka poważna". 19.05 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Teatr Wyobraźni. 22.10 Folklor różnych krajów. 22.40 Odczyt. 23.00 Dziennik w. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Koncert.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
16.40 Recital śpiewaczy.
17.20 Recital organowy.
23.05 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Salonowy. 14.55 Koncert popularny. 15.53 Cezar Franck: Symfonia d-moll (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka. 21.05 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Odczyt. d-ra Wakara. 22.25 Chopin: Koncert f-moll. Transmisja do Londynu. 23.00 Muzyka taneczna z „Cafe-Club".

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 Pieśni Stanisława Moniuszki.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Śpiew. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pogadanka aktualna. 10.5 Orkiestra Dęta. 1.30 „Co przyniosła poczta zza oceanu". 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Nasi piosenkarze.

—xOx—

Wizyta prezesa - Komitetu Kombatantów

i grupy kombatantów niemieckich

W środę, 22 bm. przybywa do Warszawy książę Karol Edward von Sachsen Coburg-Gotha, prezes Międzynarodowego Stałego Komitetu Kombatantów (CIP), z sekretarzem tego Komitetu, redaktorem Kazimierzem Smogorzewskim. Wraz z nim przybywają również kombatanci niemieccy w liczbie 10 osób z gen. Wilhelmem Reinhardem na czele.

4 miliony zł. strat

Proces, który potrwa 6 tygodni

KATOWICE 21. 2. Dnia 21 bm. rozpoczął się w Katowicach sensacyjny proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadają: b. dyr. KKO pow. świętochłowickiego, Dyrda, kupiec katowicki Grzegorz Kamieniecki, dyr. KKO w Chorzowie Januszewski oraz dyr. Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach Józef Janda.

Akt oskarżenia, zawierający 120 stron maszynopisu, zarzuca Dyrdzie, że swoją rozrzutną gospodarką naraził instytucję, którą zarządzał na szkodę 4 milionów zł. Rozprawa potrwa do końca marca rb.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 284.00, Bruksela 89.50, Helsinki 10.96, Kopenhaga 111.00, Londyn 24.87, Montreal 5.27, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork (kabel), 5.30 i 3/8, Oslo 125.00, Sztokholm 128.10, Zurych 120.00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 93.50; II em. 94.00, 3 proc. prem. inwestyc. seriowa, I em. 96.75—97.00, II em. 97.75 — 98.00; dolarówka 45.00 4 proc. konsolid. (większe) 68.50; (drobne) 68.25; 4,5 proc. wewn. państw. 67.25 (po 100 zł.) 67.75, 5 proc. konwersyjna (100 zł.) 68.00, (drobne), 67.50; 5 proc. kolejowa konwersyjna 69.00 — 68.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.38 — 64.50; 5 proc. Warszawy 78.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74.50 — 74.13 — 74.38; 5 proc. Lublina (1933 r.) 63.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 67.50; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 63.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy VI em. 83.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 19.25 — 19.75, rzepak oz. 53.50 — 54.50, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50. koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.00 — 38.00, gatunek II 30.00 — 31.50; żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 9.75—10.50, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00. słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

GŁÓD KREDYTOWY NA WSI

Zapotrzebowanie kredytowe rolnictwa jest nadal bardzo wielkie. Uruchomione przez P. B. R. kredyty na spłaty rodzinne tylko w bardzo małym stopniu zaspokoiły zgłoszone zapotrzebowania. Poza tym szczególnie poszukiwane są nadal kredyty na remont i inwestycje budynków, zagospodarowanie łąk, zakładanie sadów i t. p.

ULGI DLA REZERW SUROWCOW.

Dowiadujemy się, iż Min. Skarbu zdecydowało stosować do spraw surowcowych przepisy o ulgach inwestycyjnych, zawarte w ustawie z 1938 r. Postanowiono mianowicie, aby przedsiębiorstwa, nowo powstające na obszarze całego kraju lub rozszerzające swą dotychczasową działalność, jak również wszelkie magazyny i składy konsygnacyjne surowców przemysłowych — korzystały z ulg fiskalnych pod warunkiem, że zobowiążą się do utrzymywania nienaruszalności zapasów surowców. Przedsiębiorstwa takie będą miały prawo potrącania z podatku dochodowego kosztów nakładu pod warunkiem, że dopełnienie wymogu co do utrzymywania nienaruszalnej ilości zapasów surowców utrzymane będzie na przestrzeni conajmniej lat 3-ch, licząc od 1 stycznia 1939 roku.

MELASĘ DO FRANCJI MOŻNA WYWOZIĆ ZA ZNIŻKĄ CELNĄ

Melasa zagranicznego pochodzenia, przeznaczona jako pasza dla bydła, uzyskała we Francji z dniem 28.1. 1939 zniżkę celną w wysokości 30 cent od stopnia absolutnej zawartości cukru i 100 kg. wagi netto w ramach kontyngentu, wynoszącego 4.250 ton na okres od 1. II. — 31. V. 1939 roku.

SPADEK DOCHODÓW ROLNICTWA W U. S. A.

W 1938 roku dochody rolnictwa Stanów Zjedn. Ameryki Północnej spadły o 13 proc. w stosunku do 1937 roku.

O przeniesienie władz rzemieślniczych

Z Grudziądza do Bydgoszczy

Na ogólnym zebraniu rzemiosła bydgoskiego zapadła uchwała rozpoczęcia starań o przeniesienie z Grudziądza do Bydgoszczy władz organizacyjnych rzemiosła bydgoskiego.

Na walnym zjeździe w Toruniu wzięło udział kilkanaście mniejszych miast. Punktem ważnym jest fakt, że największe zgrupowanie rzemiosła pomorskiego jest właśnie w Bydgoszczy, która posiada ponadto znacznie dogodniejsze położenie kolejowe niż Grudziądz.

Międzynarodowy kongres turystyczny

odbędzie się w Warszawie

Alliance Internationale de Tourisme organizuje corocznie swój kongres. W roku bież. w Polsce, na skutek zaproszenia Min. Komunikacji i Polskiego Touring Klubu. Kongres odbędzie się w dniach od 24 do 30 maja r. b. Przewidywany jest przyjazd przeszło 300 Delegatów Touring Klubów, należących do A. I. T. z całego świata.

Otwarcie kongresu nastąpi w Warszawie dnia 24 maja w Prezydium Rady Ministrów. W godzinach popołudniowych tegoż dnia projektowane jest zwiedzenie Wilanowa. Pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się w Warszawie w dniu 25-go, po czym nastąpi wyjazd delegatów do Krakowa, gdzie odbędą się dalsze obrady kongresu.

28-go maja Delegaci zwiedzą Zakopane, a 29 udadzą się autokarem w Pieniny, 30-go maja nastąpi zamknięcie kongresu.

Uroczystości żałobne w Watykanie

Policzek moralny dla Negrina

Wśród depesz z całego świata jedna pozostała bez odpowiedzi

MIASTO WATYKAŃSKIE, 20. 2. W poniedziałek, dnia 20 b. m. odbyło się ostatnie nabożeństwo żałobne z liczby „novemdiales", celebrowanych w Bazylice Watykańskiej za duszę ś. p. Papieża Piusa XI. Trzy ostatnie nabożeństwa odprawiali członkowie św. Kolegium, w ubiegłą sobotę celebrował kardynał Dolci, w niedzielę kardynał Ascalesi, w poniedziałek zaś kardynał Schuster, arcybiskup Mediolanu, „castrum doloris" zaś odprawili kardynałowie Dougherty, Mundelein, Cerejeira i Nasalli.

Na nabożeństwie byli **obecni członkowie św. Kolegium, korpus dyplomatyczny**, były król Alfons **XIII, szereg** wybitnych osobistości z Włoch i z zagranicy.

Przed „castrum doloris" ks. **prałat** Perugini wygłosił w języku **łacińskim** mowę żałobną, podnosząc w niej wielkie zasługi dla **Kościoła** i **całego świata** katolickiego **Zmarłego** Papieża. Mówca **wyliczył** wszystkie encykliki **Piusa XI i ich znaczenie** dla świata **chrześcijańskiego**, obronę zasad **moralnych** w życiu publicznym, **wielkie zasługi** dla rozwoju nauki i **sztuki, dla misji katolickich, konkordaty** i układy z państwami, **mające na** celu pokojowe współżycie obu władz: duchownej i **świeckiej** oraz rozwój każdej społeczności.

Mgr. Perugini zakończył swoje przemówienie serdeczną modlitwą, aby Pius XI z niebios oświecał nas pielgrzymów na tej ziemi jasnym światłem swej nauki.

Choroba dwóch kardynałów

MIASTO WATYKAŃSKIE, 20.2. W konklawe nie weźmie, prawdopodobnie, udziału ze względu na stan swego zdrowie kardynał Tomasso Boggiani, biskup podmiejskiej diecezji Porto i S. Rufina. Liczy on obecnie 76 lat życia, ciężko jednak niedomaga i jest niemal całkowitym ślepcem.

Kardynał Marchetti Selvaggiani, który przed kilku tygodniami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w górach, czuje się obecnie na tyle dobrze, że prawdopodobnie weźmie udział w konklawe, pozostając jednak w zarezerwowanym dla niego pomieszczeniu.

Podczas głosowań kartki swoje składać on w tym wypadku będzie do specjalnej urny, którą za każdym razem przynosić mu będą umyślnie wybrani na pierwszym posiedzeniu konklawe trzej kardynałowie.

Depesza notorycznego prześladowcy religii

MIASTO WATYKAŃSKIE, 20.2. Premier hiszpańskiego rządu „czerwonych" Negrin nadesłał do Watykanu depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Papieża Piusa XI. Na tę depeszę św. Kolegium postanowiło nie odpowiadać.

Jak wiadomo, Negrin był jednym z inicjatorów okrutnego prześladowania religii w Hiszpanii. Po zajęciu Barcelony w jego skrytkach znaleziono m. in. korony i wota skradzione ze świątyń katolickich

Katastrofalnv spadek przyrostu ludności

Alarm prasy angielskiej

LONDYN, 20. 2. „Times" zamieszcza alarmujący artykuł o spadku przyrostu ludności w Anglii. Dziennik podkreśla, że o ile obecna sytucja demograficzna nie ulegnie poprawie, to za 60 lat ludność Anglii i Walii będzie wynosiła 20 milionów.

Śledztwo przeciwko Korfantemu

wszczął sędzia śledczy w Katowicach

KATOWICE, 20. 2. Na wniosek **prokuratora** Sądu Okręgowego w **Katowicach** sędzia śledczy podjął **śledztwo** przeciwko Wojciechowi Korfantemu „o występki z artykułu 269 **Kodeksu** Karnego, popełnione przez te, że Korfanty zajmując się w latach 1923—1935 sprawami majątkowymi „Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännischerverein" na podstawie umowy powierniczej nie wyliczył się należycie z podjętej kwoty zł. 2,157.638,41, dalej, że w r. 1933 wyłudził od ówczesnego likwidatora Związku inż. Sabasa kwotę 35.000 zł. za rzekomo zapłacone podatki wreszcie, że w zamiarze wprowadzenia w błąd Sądu Okręgowego w Katowicach wniósł przeciwko Związkowi Berg- und Hüttenmännischerverein" pozew o zapłatę kwoty 67.357 zł. w oparciu o nieprawdziwe twierdzenie i pozorne dowody".

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Warszawa — Moskwa — Helsinki

Podróż wicem. Hudsona

LONDYN, 20. 2. Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że wśród stolic, jakie objęte być mają podróżą podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego Hudsona znajdują się Warszawa i Helsinki. Projektowane jest, że min. Hudson uda się około 25 marca do Warszawy, a stamtąd do Moskwy, następnie zaś przez Leningrad do Helsinek.

P. Hudsonowi w podróży tej towarzyszyć będą szef sekcji ekonomicznej Foreign Office Ashton Gwatkin oraz dyrektor departamentu ogólnego ministerstwa handla zagranicznego Quintir Hill.

Trudności misji sen. Berarda

„Nie jestem całkowicie niezadowolony"

PARYŻ, 20. 2. Senator Berard wykorzystał wyjazd ministra spr. zagr. gen. Jordana do Barcelony, aby udać się do Francji. Sen. Berard przybył do St. Jean de Luz i odbył dziś wieczorem rozmowę telefoniczną z min. Bonnetem.

Opuszczając Burgos sen. Berard ostrzegł dziennikarzy, aby jego wyjazd, który z góry był przewidziany, nie został przez nich interpretowany jako zerwanie rokowań, które będą kontynuowane we środę.

„Paris Midi" donosi, że **sen. Berard** powiedział **dosłownie: „Nie jestem całkowicie niezadowolony z wyniku mych rozmów"**. Pismo twierdzi, że widoki porozumienia są nieco lepsze.

W międzynarodowych **kołach** prasowych w Burgos panuje **jednak** pesymizm co do dotychczasowego przebiegu rozmów **sen.** Berarda.

Ożywiona debata w Sejmie

O szkołach polskich i młodzieży

Śmiałe wystąpienie pos. Stocha

W dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty na pierwszy plan wysunęła się sprawa **młodzieży** akademickiej poruszona na wstępie zarówno przez **referenta**, jak i min. Świętosławskiego. Wiele trafnych uwag wypowiedział na **ten temat p. dr. Staszewski**, profesor uniwersytetu krakowskiego.

Młodzież potrzebuje swobody

Należy się z nią porozumieć

Niewątpliwie, **mówił** p. Staszewski, młodzież akademicka potrzebuje dyscypliny, ale w niemniejszym stopniu potrzebuje także znacznej dozy swobody. Drakońskie metody, wprowadzone na wyższe uczelnie, prowadziły by do wyników społecznie ujemnych. **Tworzyły by z jednej strony bloki** liczebnie silne, ale myślowo ociężałe, pozbawione wszelkiej inicjatywy, z drugiej strony silniejszych duchem prowadziły by do konspiracji, która wypacza umysły i charaktery.

STOWARZYSZENIA IDEOWE

Wyrazem przeżyć społecznych młodzieży są stowarzyszenia ideowe, w których niektórzy chcą widzieć największe niebezpieczeństwo. Niektóre z nich rzeczywiście opierają się na założeniach strukturalnych niekoniecznie zdrowych i pożytecznych, niewątpliwie **jednak prowadzą pracę** pożyteczną, studiują pewne problemy życia zbiorowego i starają się je zrozumieć.

P. STAHL NIEZADOWOLONY

Nawet stowarzyszenia akademickie, pozostające pod najbardziej ujemnym **wpływem**, mają jedną wielką zaletę: są legalne i jawne.

P. Stahl: Pan mówi o rzeczywistości urojonej.

P. Staszewski: Mówię o tym, co widziałem w Krakowie.

P. Stahl: Pan nie zna stosunków wśród młodzieży.

P. Staszewski: Znam, bo jestem kuratorem.

WŁAŚCIWA DROGA POROZUMIENIA

Droga najwłaściwszego trafienia do młodzieży, to droga wzajemnego porozumienia, wytwarzającego nastrój zaufania i dobrej woli. Ministerstwo oświaty wybrało jedynie słuszną meodę podtrzymywania autorytetu władz akademickich. Szczerby sprawione reżimem roku 1933 nie zostały jeszcze wyrównane, nie zostały naprawione wszystkie błędne posunięcia tamtych czasów. Miejmy nadzieję, że te szkody i niedomagania zostaną usunięte.

PUNKT ZAPALNY

W obronie **młodzieży** stanął również **ks. Lubelski** oraz **ks. Padac** kapelan Legii Akademickiej. — Stwierdza, że punktem zapalnym jest sprawa żydowska i dopóki nie będzie załatwiona przez rząd, dopóty będzie się odbijała na terenie akademickim.

Kto jest faszystą w P.A.L.?

P. Dobkowski martwi się, że żaden z członków Akademii Literatury nie reprezentuje idei Ozonu. Jest tam wprawdzie Goetel, ale on oświadcza się jako faszysta, a Ozon nie jest faszystowski i jest przeciwny totalizmowi. Apeluje do członków Akademii, żeby pokazali swe oblicze ideowe w tym sensie, żeby rząd współpracujący z Ozonem miał z tej literatury pożytek.

Słowo „Bóg" wyrugowane

z elementarza dla kl. I-ej

Błędy w nauczaniu i ustroju szkolnym

P. Stoch wskazuje na **błędy w strukturze szkolnictwa wiejskiego, utrudniające młodzieży wiejskiej przechodzenie do szkół o typie wyższym. Od dopływu młodzieży wiejskiej uzależnione jest** powodzenie **prac nad spolszczeniem naszych środowisk kulturalnych** i nad **spotęgowaniem naszego życia.**

W strukturze szkolnej zaszedł błąd przy podziale liceów ogólnokształcących. Jedynie licea klasyczne i matematyczno - fizyczne mają należyte podstawy praktyczne. Pierwsze — podstawę językową, a drugie podstawę matematyczną. Licea przyrodnicze są chybione, co zresztą uznają koła ministerialne.

LIKWIDOWANIE KULTURY ANTYCZNEJ

Błędem strukturalnym jest dalej wejść **na drogę, która jest powolnym i konsekwentnym** likwi**dowaniem kultury antycznej** i jej **wpływu na kształtowanie kultury naszej.** Związek z kulturą grecko-rzymską dał nam w swoim czasie złoty wiek literatury. Nauczanie później jedynie łaciny nie zapobiegło stoczeniu się Polski na dno ciemnoty i upadku umysłowego. Nie dokonała dźwignięcia ani pozbawiona greki szkoła Konarskiego, ani szkoła Komisji Edukacyjnej, a dokonała tego dopiero szkoła Adama Czartoryskiego, oparta na zasadach neohumanizmu niemieckiego.

Kierunek klasyczny na tej zasadzie oparty w Księstwie Poznańskim sprawił w czasie od 1830 do 1848 r., że dzielnica ta dłuższy czas tętniła najsilniejszym życiem umysłowym i dała wszystkich pedagogów, jak Węclewski, Majewski, ks. Pawlicki, Kazimierz Morawski i Ćwikliński, umożliwiała następnie zorganizowane szkoły klasycznej na terenie Małopolski, a ta wychowała szkołę historyczną krakowską, była podstawą dla malarstwa monumentalnego Matejki, dla teatru Wyspiańskiego i w ogóle dla duchowego odrodzenia Małopolski. U nas studia antyczne sprowadzono do skali, którą można określić, jako próbę zachowania pozoru, że całkowite zerwanie jeszcze nie nastąpiło.

CIENKA WARSTWA WIEDZY

Błędem programowo - wychowawczym jest przyjęcie zasady non multum, sed multa. Skutkiem tego, skutkiem nawału materiału programowego w umyśle uczniów powstaje zaledwie cienka warstwa wiedzy, która zanika łatwo **pod naporem innych,** świeżo w **ogromnej ilości ładowanych** wiadomości. Podręczniki szkolne wymagają zmiany, gdyż dalekie są od tendencji głoszonej obecnie, a także przez pana ministra. **Obowiązujący w pierwszej klasie szkoły powszechnej elementarz Falskiego ani razu nie używa słowa: Bóg, pacierz, choinka, Wielkanoc, lub innych o tej samej mocy psychicznej.**

NIEPOROZUMIENIE

Co do zajść na uniwersytetach zachodzi nieporozumienie. Nacjonalizm był już rozmaicie nazywany, już to, że jest zoologicznym, już to, że jest przejaskrawiony, lub przestarzały. Współpracowałem z niektórymi panami, którzy tak mówią; i okazało się, **że** takie rozróżnienie padło z ich **strony** dopiero wówczas, gdy względem nas zastosowano represje.

Wtedy wymyślili oni jakiś **nacjonalizm** przyzwoity, który **nie** powodował ani Berezy, ani represji, a nawet ułatwiał życie. **Nie będzie awantur na uniwersytetach, gdy zostaną spełnione słuszne żądania młodzieży, jak separowanie ich od żydów. Że młodzież walczyła o słuszną sprawę dowodzi to, że od r. 1934 postulaty, które były z początku ścigane represjami, zostały stopniowo w życie** wprowadzone.

TYLKO 10 MINUT

W toku dyskusji p. marszałek Makowski skrócił czas przemówień do 10 minut, gdyż zauważył, że niektórzy posłowie zaczynają się powtarzać. Zarządzenie to było bardzo słuszne. Dyskusja stawała się coraz bardziej chaotyczna i monotonna.

O wizycie min. Becka

pisze prasa londyńska

LONDYN, 20. 2. Dzienniki londyńskie zamieszczają wiadomość o spodziewanym przyjeździe ministra Becka do Londynu.

Poza wiadomością, podaną przez „Yorkshire Post", korespondent dyplomatyczny „Times" donosi, co następuje: „W związku z zainteresowaniem rządu brytyjskiego centralną i wschodnią Europą spodziewane jest, że płk. Beck, minister spraw zagranicznych Polski, przybędzie z wizytą do Londynu może w końcu przyszłego miesiąca. Płk. Beck niedawno odbył rozmowę z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, widział ministra von Ribbentropa w Warszawie, a w bieżącym tygodniu podejmować będzie włoskiego ministra spraw zagr. hr. Ciano. — Rzecz oczywista, że wymiana poglądów z p. Chamberlainem i lordem Halifaxem byłaby z korzyścią dla obu stron".

Działacz Z. N. P. jątrzy

Atak na prof. Konopczyńskiego

P. Budzanowski, jeden z działaczy Z. N. P. zaatakował prof. uniwersytetu krakowskiego p. Konopczyńskiego, mówiąc: „dnia 13 lutego w Krakowie w auli uniwersytetu prof. Konopczyński wyraził się o ważnej i drogiej nam sprawie w sposób, który uchybia poczuciu dobrze myślącego obywatela. **Mówił on o roli Romana Dmowskiego i dodał, że „nie prowadził on narodu do ugody, ani na sklepy monopolowe i kasy rządowe walki rewolucyjnej".** Aluzja zawarta w tych wyrazach i wynikająca z treści i nastroju całego przemówienia jest zbyt gorsząca, aby nie napiętnować jej w sposób jak najostrzejszy z tej trybuny. Wystąpienie to jest tymbardziej karygodne, że pochodzi od polskiego profesora, który świadomie fałszuje i zniekształca prawdę ruchu niepodległościowego.

RUSINI I ŻYDZI

Nie obeszło się oczywiście bez zwykłych wystąpień posłów ruskich i żydowskich, którzy w kółko na każdym posiedzeniu powtarzają niemal to samo.

A JEDNAK CZYTAJĄ...

Mimo pouczeń p. marszałka posłowie w dalszym ciągu usiłują czytać swoje przemówienia, zamiast je wygłaszać. Niektórzy czynią to ukradkiem, inni zupełnie otwarcie.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 15—18. Poznań 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganka 34 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej" Warszawa Al. Jerozolimskie 121